Wydanie A | ŁÓDŹ poniedziałek, 3 sierpnia 1981 roku Rok XXXVII nr 151 (9902) | Cena 2 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

• USTAWA O ZMIANIE NPSG • APROBATA DLA RZĄDOWEGO PROGRAMU PRZEZWYCIĘŻANIA KRYZYSU • ZMIANY W RM

Sejm uchwalił ustawę o kontroli publikacji i widowisk

31 lipca był drugim pracowitym dniem 15 w tej kadencji posiedzenia Sejmu PRL, które pozwoliło najwyższemu organowi władzy w naszym kraju sfinalizować cały pakiet ważnych aktów legislacyjnych, będących w ostatnich tygodniach, a nawet miesiącach, przedmiotem ożywionej debaty sejmowej i społecznej.

Po zakończeniu przerwanej w czwartek dyskusji w sprawach gospodarczych Izba upoważniła rząd do dokonywania zmian w tegorocznym Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym, zmieniła ustawę budżetową na bieżący rok i w uchwale wyraziła aprobatę dla rządowego programu przezwyciężania kryzysu oraz stabilizowania gospodarki kraju. Podjęto też uchwałę w sprawie przyjęcia do wiadomości sprawozdań rządu z wykonania NPSG i budżetu za rok ubiegły.

Następnie Sejm uchwalił ustawę o kontroli publikacji i widowisk — wykonując tym samym ważny punkt ubiegłorocznych sierpniowych porozumień społecznych. W rezolucji Sejm zobowiązał Radę Ministrów do opracowania projektów ustaw: o ochronie tajemnicy państwowej i gospodarczej, o prawie prasowym i prawie autorskim.

Uchwalono trzy akty prawne regulujące kontrowersyjną kwestię uposażenia i zaopatrzenia emerytalnego osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

Nie przewidzianym akcentem drugiego dnia obrad było przybycie do Sejmu delegacji NSZZ „Solidarność" — Region Mazowsze, która na ręce marszałka Sejmu złożyła postulaty dotyczące poprawy zaopatrzenia w żywność i inne artykuły konsumpcyjne oraz przeprowadziła rozmowy w tej sprawie. Izba przyjęła uchwałę zobowiązującą rząd do podjęcia jak najszybszych działań dla przywrócenia dotychczasowych norm przydziałów żywności, zaostrzenia walki ze spekulacją, lepszego zaopatrzenia rolników w środki produkcji i usprawnienia funkcjonowania handlu.

Sejm dokonał też zmian w składzie Rady Ministrów oraz wysłuchał odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie.

W drugim dniu obrad kontynuowano czwartkową dyskusję, a jej główny nurt dotyczył spraw obecnie najważniejszych — wyjścia z kryzysu i stabilizacji gospodarki.

Za dużo już mówimy o tym, czego brak, co trzeba poprawić i usprawnić — stwierdził pos. JANUSZ PROKOPIAK (PZPR — okr. wyb. Radom). — Bez względu na ciężar przeżywanego obecnie kryzysu musimy szukać rozwiązań pozwalających otrząsnąć się z niemocy. Przecież mamy już projekt reformy gospodarczej i program stabilizacji. Bez względu na kontrowersje, jakie budzą niektóre z zaproponowanych rozwiązań, zacznijmy operatywną i szybką realizację tych zamierzeń.

Reforma gospodarcza, którą podejmujemy — powiedział pełnomocnik rządu d/s reformy gospodarczej, minister WŁADYSŁAW BAKA — jest czymś nie spotykanym w naszej powojennej historii. Wymaga ona podjęcia wielu aktów prawnych — ustaw sejmowych, które są niezbędne, aby ją wdrożyć. Ale mamy już — kontynuował — generalną koncepcję reformy. Dokument ten stanowi podstawę wszystkich poczynań rządu w oparciu o który koordynujemy wszelkie nasze przedsięwzięcia. Jesteśmy w fazie przechodzenia od ukształtowania generalnej koncepcji reformy, do tworzenia jej podstaw prawnych — do fazy legislacyjnej. Mówca podkreślił wielką rolę, jaką ma do spełnienia w tej mierze przyjęcie projektu ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie. Autentycznie samorządne przedsiębiorstwo stanowi bowiem kamień węgielny reformy gospodarczej.

W tej dziedzinie oprócz projektu rządowego istnieje jeszcze projekt ustawy opracowany przez sieć organizacji wiodących NSZZ „Solidarność". Projekty te są niekiedy sobie przeciwstawne. Cieszy więc inicjatywa, z którą wystąpił na IX Zjeździe partii prezes Rady Ministrów, aby wszystkie ewentualne kontrowersje, niejasności i

(Dalszy ciąg na str 2)

Posiedzenie BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

1 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR w celu omówienia sposobu realizacji programu IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii. Przeanalizowano także aktualną sytuację społeczno-ekonomiczną kraju.

Niedostateczne zaopatrzenie rynku spowodowane bardzo niskim skupem produktów rolnych i wynikające stąd przejściowe ograniczenie reglamentacji mięsa posłużyło do wywołania napięć, które nabrały niebezpiecznych cech i grożą wybuchem konfliktu o ogólnokrajowym zasięgu. Zapowiedzi strajków, a szczególnie demonstracje uliczne, stwarzają wielkie zagrożenie dla kraju. Atmosferę tę wykorzystują niektóre ogniwa „Solidarności" próbując podważyć linię polityczną IX Zjazdu PZPR. Szerzy się twierdzenie o widmie głodu w Polsce. W Polsce nie ma groźby głodu. Prognozy dotyczące zbiorów zbóż oraz roślin pastewnych i okopowych zapowiadają się dobrze.

Źródłem napięcia są również nieporozumienia wokół konsultowanych propozycji zmian cen, które w dalszym toku dyskusji podlegać będą modyfikacjom. Zmiany cen połączone z rekompensatą, nie mogą być jednak odłożone do czasu wdrożenia reformy gospodarczej, są one bowiem jej niezbędnym, a nawet pierwszoplanowym składnikiem.

Gospodarka nie dysponuje rezerwami, nie ma też zapełnionych magazynów, ani ukrytych artykułów spożywczych. Będziemy mieli tyle ile sami wyprodukujemy, ile zbierzemy z naszych pól i przetworzymy.

Biuro Polityczne zaaprobowało plany rządu dotyczące działań na rzecz stabilizowania i poprawy sytuacji społeczno-gospodarczej. Obejmują one wysiłki w kierunku wzrostu produkcji rynkowej i eksportowej, wydobycia surowców, wszechstronnych posunięć zabezpieczających zebranie tegorocznych płodów rolnych, ich właściwe przetworzenie i składowanie, a w szczególności poprawę w zakresie życiowo niezbędnych produktów. Podjęte zostaną przedsięwzięcia zmierzające do zagwarantowania dostaw artykułów przeznaczonych dla dzieci.

Odpowiedzialność za poprawę sytuacji spoczywa na wszystkich siłach społecznych i organizacjach gospodarczych, w tym także na związkach zawodowych.

W obecnej chwili mnożenie postulatów oraz dalsze wywieranie nacisków na płace i świadczenia socjalne, bez aktywnego stosunku związków zawodowych do sprawy rozwoju produkcji prowadzić może jedynie do dalszego rozstrajania gospodarki narodowej. Biuro Polityczne zaakceptowało również zamierzenia rządu w zakresie zdecydowanego przeciwdziałania demoralizującym i wyniszczającym kraj zjawiskom rozprzężenia społecznego i spekulacji.

Biuro Polityczne postanowiło w najbliższych dniach zwołać posiedzenie Komitetu Centralnego poświęcone aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju.

(PAP)

Prezydium Rządu oceniło aktualną sytuację w kraju

1 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO posiedzenie Prezydium Rządu. Uczestniczyli w nim również sekretarz KC PZPR, MARIAN WOŹNIAK jak też prokurator generalny PRL, szef sztabu generalnego WP i sekretarz Komitetu Obrony Kraju.

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — Prezydium Rządu dokonało oceny podstawowych aspektów aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej, przedyskutowało wynikające z niej wnioski i podjęło decyzję w zakresie bieżącej działalności rządu.

Stwierdzono że ewolucja kryzysu w kraju dochodzi do dramatycznego punktu, szczególne niebezpieczeństwo tworzą demonstracje uliczne. Uniknięcie powstałej groźby jest żywotnym patriotycznym zadaniem władzy ludowej oraz wszystkich Polaków.

W tej sytuacji rząd zamierza realizować konsekwentnie działania przedstawione przez premiera na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR, jak również zawarte w rządowym programie wychodzenia z kryzysu i stabilizowania gospodarki, zaaprobowanym jednogłośnie przez Sejm w dniu 31 lipca br. oraz podejmować zgodnie z uchwałą Sejmu wszechstronne kroki dla powstrzymania żywiołowych zjawisk dezorganizujących produkcję i zaopatrzenie rynku, podważających funkcjonowanie państwa, prowadzących do chaosu i anarchii.

Stwierdzono, że jedyną drogą poprawy sytuacji jest wzrost produkcji, wykorzystanie istniejącego potencjału gospodarki i podniesienie dyscypliny społecznej, jest szybkie wdrożenie założeń reformy gospodarczej, w tym nowych zasad działalności samorządu załogi i funkcjonowania przedsiębiorstw oraz rozpoczęcie procesu zmiany cen detalicznych i zaopatrzeniowych. Konieczne jest również zaprzestanie działań dezorganizujących pracę zakładów, zakłócających zaopatrzenie, paraliżujących funkcjonowanie władz administracyjnych; konieczny jest spokój społeczny, ład i porządek. Najwyższą koniecznością jest organizacja ogólnonarodowego wysiłku dla wyprowadzenia kraju z kryzysu własnymi siłami, zgodnie z najlepiej pojętym interesem społeczeństwa.

Rząd czynił i czynić będzie wszystko aby we współdziałaniu z ludźmi pracy tworzyć ku temu odpowiednie warunki.

Każdy, kto usiłuje niezadowolenie społeczne wykorzystywać dla wywierania nie uzasadnionej presji na władzę, kto utrudnia realizację podejmowanych przez rząd działań dla zaspokojenia podstawowych potrzeb ludności w obecnym najbardziej krytycznym okresie, dzielącym nas od nowych zbiorów, głosi jątrzące hasła, kto zamiast do samodyscypliny, do pracy i spokoju nawołuje do demonstracji — ten przyczynia się do tego, że kraj idzie ku katastrofie, naród — ku nieszczęściu.

Prezydium Rządu, potwierdzając konieczność kontynuowania wszechstronnych działań nad wdrożeniem zatwierdzonego przez Sejm programu wychodzenia z

(Dalszy ciąg na str. 4)

Pod przewodnictwem W. Jaruzelskiego zebrała się Rada Wojskowa MON

W niedzielę, 2 bm., odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, ministra obrony narodowej, gen. armii **Wojciecha Jaruzelskiego**, posiedzenie Rady Wojskowej MON, w związku z pogłębiającymi się niekorzystnymi i niebezpiecznymi zjawiskami w sytuacji wewnętrznej kraju. Na tym tle omówiono przedsięwzięcia, zapewniające wymagany poziom obronności i bezpieczeństwa Polski. Nakreślono także zadania do działalności sił zbrojnych, w tym również w zakresie ich udziału w pracach na rzecz gospodarki narodowej, zwalczania spekulacji oraz innych destrukcyjnych społecznie zjawisk.

(PAP)

Dziś rozmowy rząd – „Solidarność"

Rozmowy Komitetu Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych z Prezydium KKP NSZZ „Solidarność" — dowiaduje się PAP — rozpoczną się dziś 3 bm. w godzinach przedpołudniowych.

* * *

2 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium KKP NSZZ „Solidarność" z przewodniczącym Lechem Wałęsą. Z przekazanego komunikatu wynika, że w posiedzeniu brali udział przedstawiciele NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" z przewodniczącym Janem Kułajem. Prezydium zaakceptowało propozycje rządu odbycia spotkania w dniu 3 sierpnia br.

(PAP)

37 rocznica Powstania Warszawskiego

W hołdzie bohaterom miasta niepokonanego

W warszawskim kalendarzu 1 sierpnia 1944 roku jest datą niezapomnianą — dniem wielkiego patriotycznego, zbrojnego zrywu umęczonych okupacją niemiecką mieszkańców stolicy. W każdą rocznicę tego wydarzenia myśli i uczucia warszawiaków kierują się ku miejscom związanym z historią trwających 63 dni heroicznych zmagań; w miejscach walk i straceń, bohaterstwa i męczeństwa składane są wieńce i kwiaty, zapalane znicze, jako znak żywej pamięci.

W sobotę 1 bm. oddano hołd poległym na barykadach miasta żołnierzom powstania oraz walczącym wraz z nimi mieszkańcom stolicy. Wszystkie cmentarze Warszawy zapłonęły ogniami pamięci, złożono kwiaty na mogiłach i pod pomnikami czynów żołnierskich; kombatanci II wojny światowej, żołnierze i młodzież zaciągnęli warty honorowe.

Podniosłym punktem obchodów rocznicy powstania stała się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Spiskiej nr 14 w Warszawie — miejscu aresztowania przez gestapo komendanta Armii Krajowej gen dyw. Stefana Roweckiego „Grota". Uroczystość zorganizowana staraniem Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa dzielnicy Warszawa-Ochota i Zarządu Dzielnicowego ZBoWiD zgromadziła byłych żołnierzy powstania, wśród nich podkomendnych gen. Roweckiego, kombatantów wszystkich frontów II wojny światowej, delegacje harcerzy, mieszkańców miasta. Obecna była córka generała — Irena Mielczarska-Rowecka oraz brat generała Stanisław Rowecki.

Uroczystości asystowała kompania reprezentacyjna WP.

W godzinach popołudniowych odbyły się uroczystości o charakterze religijnym, w trakcie których nastąpiło poświęcenie tablicy.

W południe w sobotę licznie zgromadzeni na placu Zwycięstwa mieszkańcy stolicy oraz goście z całego kraju uczestniczyli w uroczystości składania kwiatów na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

O godz. 17, „godzinie W" — porze rozpoczęcia powstania, w wielu miejscach Warszawy odbyły się kolejne uroczystości ku czci poległych bohaterów miasta niepokonanego.

W kościele garnizonowym przy ul. Długiej gdzie przed 37 laty, 3

(Dalszy ciąg na str. 2)

Bani Sadr opuścił Paryż

Były prezydent Iranu, Bani Sadr przebywający od kilku dni na emigracji we Francji, opuścił 1 bm Paryż i udał się do miejscowości Auvers-sur-Oise (około 35 km od Paryża), gdzie zamierza pozostać w domu swego znajomego. Francuskie źródła policyjne podały, że Bani Sadr zdecydował się opuścić swój dom w osiedlu Cachan, leżącym na obszarze wielkiego Paryża, ze względu na „niedostateczne warunki bezpieczeństwa".

Bani Sadr zmienił swoje miejsce pobytu w dzień po burzliwej demonstracji, jaka odbyła się przed jego podparyską rezydencją. W demonstracji tej uczestniczyło około 50 Irańczyków — zwolenników ajatollaha Chomeiniego, którzy domagali się, by rząd francuski przekazał Bani Sadra władzom irańskim.

Papież całkowicie wyleczony z choroby wirusowej

Papież Jan Paweł II został całkowicie wyleczony z choroby wirusowej, z powodu której musiał być ponownie umieszczony w szpitalu w końcu czerwca. Poinformowano o tym w biuletynie lekarskim, opublikowanym w sobotę rano przez klinikę Gemelli.

Lekarze zdecydowali jednak, że papież pozostanie jeszcze przez pewien czas w klinice, gdzie odbędzie dalsze badania przed poddaniem się operacji mającej na celu przywrócenie prawidłowego funkcjonowania przewodu pokarmowego.

Rzecznik Watykanu ksiądz Romeo Panciroli potwierdził w niedzielę, że stan zdrowia papieża, Jana Pawła II jest zadowalający. Zwierzchnik Kościoła pracuje dużo, regularnie udziela audiencji prywatnych, dwa razy dziennie przechadza się po tarasie szpitalnym, odpowiadając na pozdrowienia chorych, przebywających na tym samym wydziale kliniki.

Rzecznik dodał, że data interwencji chirurgicznej, której zostanie poddany papież w celu przywrócenia mu normalnego funkcjonowania przewodu pokarmowego nie została jeszcze ustalona. Oświadczył że operacja ta powinna być przeprowadzona wkrótce po otrzymaniu wyników analiz, które zostaną przeprowadzone w ciągu najbliższego tygodnia.

Polscy turyści zatrzymani na granicy RFN

Władze RFN potwierdziły w niedzielę, że 8 lipca służba graniczna na przejściu granicznym Herleshausen odmówiła prawa wjazdu do RFN czterem Polakom mimo że byli oni w posiadaniu paszportu i prawomocnej wizy RFN. Powodem decyzji było „poważne podejrzenie zamiaru podjęcia pracy zarobkowej, co jest zakazane". Wg agencji DPA, czterej młodzi Polacy przyznali, że zamierzają wykorzystać wizy turystyczne dla celów zarobkowych, czego zabraniają tamtejsze przepisy.

Nowi członkowie Rady Ministrów

GEN. TADEUSZ HUPAŁOWSKI — minister gospodarki terenowej i ochrony środowiska

JANUSZ OBODOWSKI — wicepremier

Gen. CZESŁAW KISZCZAK — minister spraw wewnętrznych

Prof. ANTONI RAJKIEWICZ — minister pracy, płac i spraw socjalnych

Sejm uchwalił ustawę o cenzurze

(Dokończenie ze str. 1)

wątpliwości co do kwestii samorządu wyjaśnić przy stole konferencyjnym na forum komisji sejmowej. Sprawą najważniejszą jest więc teraz takie pokierowanie dalszymi pracami, aby zapewnić autentyczną samorządność, na której gruncie stoi rząd i której domagają się związki zawodowe — z zabezpieczeniem interesu ogólnospołecznego.

O działalności rządu mówił też w swoim wystąpieniu wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — ZBIGNIEW MADEJ. Rząd nie może — powiedział — rozwiązywać wszystkich spraw. Często kieruje się pod jego adresem postulaty, które powinny być załatwione na niższym szczeblu przez samorządnie działające przedsiębiorstwa i inne jednostki.

W programie wyjścia z kryzysu dużą wagę przywiązuje się do rozwoju współpracy międzynarodowej, a zwłaszcza z krajami socjalistycznymi. Rząd liczy na rozszerzenie tego współdziałania na zasadach tradycyjnej wymiany towarowej i współpracy przy wykorzystaniu nie dokończonych inwestycji. Jednocześnie trzeba pamiętać o konieczności szerokiej wymiany towarowej z krajami kapitalistycznymi.

Rząd dokonał przesunięcia środków w ramach korekty planu na 1981 r. zgodnie z sugestiami, jakie zgłaszano w debacie sejmowej Opracowano też programy operacyjne dla wszystkich priorytetowych celów oraz program realizacyjny dla wszystkich głównych zadań.

Ustosunkowując się do rządowych propozycji i programu wyjścia z kryzysu oraz stabilizacji gospodarki, posłowie wskazywali na konieczność ochrony głównych celów społecznych. Skoro za jedno z najważniejszych zadań uznano wyżywienie narodu — powiedział pos. STANISŁAW MACIEJEWSKI (ZSL — okr. wyb. Gorzów Wlkp.) — to dla osiągnięcia tego celu trzeba jak najlepiej i w jak najkrótszym czasie stworzyć ludności mieszkającej na wsi odpowiednie warunki życia i pracy. Trudne są nadal warunki mieszkaniowe rolników i pracowników rolnictwa uspołecznionego. Trzeba problem budownictwa na wsi, zarówno mieszkaniowego, jak i inwentarskiego, rozwiązać w sposób kompleksowy. Obok generalnej poprawy zaopatrzenia w materiały budowlane, polepszenia wymaga pomoc kredytowa. Trzeba ułatwić rolnikom znalezienie uczciwego i dobrego wykonawcy robót. Należy udoskonalić i uprościć obowiązujące w budownictwie wiejskim ustawodawstwo.

W kwestii budownictwa mieszkaniowego w miastach wypowiedział się pos. STANISŁAW KUKURYKA (PZPR — okr. wyb. Chorzów). Trudno przyjąć do wiadomości — stwierdził — wnioski wynikające z rządowego programu przezwyciężania kryzysu w odniesieniu do budownictwa mieszkaniowego. Projektowane zatrzymanie wielorodzinnego budownictwa na poziomie 150 tys. mieszkań rocznie do końca 1983 r. nie oznacza bowiem stabilizacji, a regres i pogorszenie i tak już złej sytuacji mieszkaniowej Polaków. Zrozumiałe, iż rząd musiał zredukować listę priorytetów zawartą w 10-punktowym programie premiera Jaruzelskiego. Czy jednak można się zgodzić — zapytał poseł — aby zniknęły z niej mieszkania? W budownictwie tkwią jeszcze ogromne rezerwy. Jest nakazem chwili, abyśmy wszyscy podjęli działania, by wyzwolone rezerwy przekształcić w dodatkowe mieszkania. Program mieszkaniowy może być — obok programu wyżywienia — tym właśnie jasnym celem, dla którego społeczeństwo mogłoby dokonać wielu wyrzeczeń. Poseł zwrócił się z prośbą o zobowiązanie rządu do przedstawienia na plenarnym posiedzeniu Sejmu programu aktywizacji budownictwa mieszkaniowego, proponując też rozważenie możliwości powołania banku gospodarki mieszkaniowej.

Za klucz w rozwiązywaniu naszych problemów gospodarczych pos. MARCELI FASKA (SD — okr. wyb. Chorzów) uznał sprawę węgla, paliw i energii. Praktycznie — powiedział — nie może już być mowy o rozbudowie polskiej energetyki w oparciu o węgiel kamienny Podstawowym zadaniem staje się więc maksymalna oszczędność paliw i energii. Przyszłość naszej elektroenergetyki musi być oparta przede wszystkim na wykorzystaniu węgla brunatnego, którego zasoby szacuje się na około 40 mld ton. Dotychczas wykorzystujemy je w minimalnym stopniu. Przyszłość przemysłu węgla brunatnego należy oprzeć na krajowym potencjale w produkcji maszyn i urządzeń dla górnictwa odkrywkowego. Aby Polska elektroenergetyka mogła w pełni wykorzystać szanse tkwiące w krajowych zasobach węgla brunatnego, konieczne jest podjęcie już dziś wielu ważnych decyzji, zarówno doraźnych, jak i perspektywicznych.

Sejm, głosując jednomyślnie, podjął uchwałę wyrażającą aprobatę dla rządowego programu przezwyciężania kryzysu oraz stabilizowania gospodarki kraju W głosowaniu Izba podjęła też jednogłośną uchwałę upoważniającą rząd do dokonania zmian w NPSG na ten rok oraz ustawę o zmianie tegorocznej ustawy budżetowej.

Sejm podjął także uchwałę, przy 23 wstrzymujących się głosach, w sprawie przyjęcia do wiadomości sprawozdań rządu z wykonania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa za 1980 r. Sejm PRL — głosi uchwała — przyjmuje do wiadomości te sprawozdania. Dokonując parokrotnie głębokich zmian w składzie Rady Ministrów i odwołując premierów, Sejm wyraził swą dezaprobatę wobec niedostatków w realizacji NPSG i budżetu państwa w roku 1980. Sejm udziela swego poparcia polityce realizowanej przez rząd generała Wojciecha Jaruzelskiego powołany w lutym 1981 r., a zmierzającej do głębokich reform, mających na celu wyprowadzenie kraju z kryzysu społeczno-gospodarczego.

W drugim punkcie porządku obrad Izba wysłuchała sprawozdania Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o kontroli publikacji i widowisk. Posłem-sprawozdawcą był Zdzisław Czeszejko-Sochacki (PZPR, okr. wyb. Puławy). Podkreślił on, że ustawa należy do najbardziej doniosłych społecznie aktów prawnych. (Tezy wystąpienia podajemy oddzielnie).

W dyskusji, jako pierwszy, zabrał głos pos. Karol Małcużyński (bezp., okr. wyb. Biała Podlaska), który stwierdził m. in., że sprawa wolności słowa jest równie ważna, jak sprawa chleba; tak też uważa klasa robotnicza, która dała temu wyraz wprowadzając sprawę cenzury do sierpniowych porozumień społecznych. Mówiąc o polskiej cenzurze minionych lat, wskazał, że w tej dziedzinie mamy za sobą rozdział szczególnie jaskrawych nadużyć, połączonych często z przejawami ślepoty i głupoty politycznej. Doprowadzona do absurdu cenzura stała się w gruncie rzeczy jednym ze źródeł obecnego kryzysu, buntu społecznego i przyczyną niepowetowanych szkód moralnych i obywatelskich.

K. Małcużyński podkreślił, że proponowana ustawa po raz pierwszy w Polsce stwarza jawność zasad i kryteriów oraz zasięgu działania cenzury. Uważam — stwierdził, że ustawa stanowi duży krok naprzód w dziedzinie zagwarantowania tak ważnych wolności obywatelskich, jak swoboda słowa szerzenie informacji i poglądów, społecznej i publicznej dyskusji nad wszystkimi problemami, które dziś nurtują i jutro będą nurtować nasz kraj i nasze społeczeństwo.

Kolejny mówca, pos. Rudolf Buchała (bezp., PZKS, okr. wyb. Dąbrowa Górnicza) stwierdził m. in., iż wniesienie projektu ustaw o cenzurze pod obrady Sejmu, stanowi odwrócenie logicznego toku prac legislacyjnych. Zaczynamy bowiem od tego, co ogranicza jedną z podstawowych swobód obywatelskich, zamiast uściślić najpierw w odpowiednim akcie prawnym nadrzędną, konstytucyjną zasadę, która zapewni obywatelom wolność słowa i druku Prawo prasowe i prawo autorskie powinny być elementem pozytywnej wykładni tej konstytucyjnej normy. Jeśli wbrew wskazaniom logiki — powiedział — przystąpiliśmy najpierw do obrad nad sprawą wolności słowa i druku, to usprawiedliwieniem dla takiego postępowania może być jedynie nacisk oczekiwania społecznego.

Pos. Władysław Kupiec (ZSL, okr. wyb. Wrocław) stwierdził, że projekt ustawy jest aktem szczególnym nie tylko dlatego, że reguluje niezwykle ważną sferę ludzkiego działania, ale również i z tego względu, że rodził się w bardzo skomplikowanych warunkach społeczno-politycznych, powstawał w trybie nietypowym dla naszego parlamentu. Jest to pierwsza z grupy ustaw, których uchwalenie wynika z porozumień społecznych. Doświadczenia uzyskane w tej pracy mogą znacznie wzbogacić praktykę legislacyjną Sejmu. Uchwalając ustawę — tworzymy prawo, dotyczące wartości bezcennej dla każdego Polaka, jaką jest prawo do ochrony jego wolności, które w przeszłości było stale ograniczane.

Pos. Hanna Suchocka (SD, okr. wyb. Poznań) stwierdziła, że stanowienie prawa, zawierającego w sobie ograniczenia wolności obywatelskich, zasadzać się powinno na zaufaniu do społeczeństwa. Biorąc pod uwagę wszystkie pozytywne aspekty nowej ustawy, Klub Poselski SD opowiada się za jej przyjęciem.

Kolejnym mówcą był pos. Janusz Stefanowicz (bezp., Pax, okr. wyb. Białystok). Stwierdził on iż potrzeba ustawy o kontroli publikacji i widowisk narodziła się żywiołowo Drogi do wolności słowa nie utorowali ani posłowie, ani dziennikarze ani działacze polityczni, lecz siła zbiorowa dążeń, która znalazła wyraz w porozumieniu gdańskim.

Omawiając treść niektórych artykułów ustawy, poseł z satysfakcją wyraził się o tych sformułowaniach, które sankcjonują pełne, pozbawione zastrzeżeń, czy wyjątków, prawo Kościoła katolickiego, innych kościołów chrześcijańskich i związków wyznaniowych do swobodnego krzewienia wiary, także poprzez środki społecznej komunikacji. Poseł wypowiedział się w imieniu Koła Poselskiego Pax za przyjęciem ustawy w proponowanym brzmieniu.

Pos. Izydor Adamski (ZSL, okr. wyb. Toruń) stwierdził m. in., że wyłączenie spod kontroli przemówień, interpelacji i zapytań posłów oraz radnych, jest wyrazem potwierdzenia suwerenności organów władzy ludowej. Rozszerzenie swobody obiegu informacji naukowej stwarza lepsze niż dotąd szanse dla badań służyć będzie upowszechnianiu różnych poglądów. Wyłączenie spod kontroli wstępnej orzecznictwa sądowego oraz aktów normatywnych przyczyni się do rozwoju kultury prawnej społeczeństwa i umocnienia praworządności. Poseł stwierdził, że Klub Poselski ZSL udzieli poparcia projektowi ustawy.

Pos. Wojciech Kętrzyński (bezp. ChSS, okr. wyb. Olsztyn) oświadczył, że społeczne znaczenie ustawy jest tak istotne, a wstępne stanowiska były tak od siebie odległe, iż niezbędny był czas na szerokie konsultacje, a następnie na iście benedyktyńską pracę, by osiągnąć w rezultacie tekst, który jest kompromisem — kompromisem w tym wypadku niezbędnym. W toku prac, w czasie których obok licznych propozycji poselskich, zasadniczą rolę odegrały propozycje i warianty wysoko kompetentnych przedstawicieli zainteresowanych środowisk społecznych, wypracowany został obecny projekt ustawy

Pos. Andrzej Werblan (PZPR, okr. wyb. Toruń) powiedział m. in., że ustawa jest zgodna z demokratycznym nurtem tradycji polskiej i powszechnej, jest ona także zgodna z zasadami leninizmu.

Na szczególne podkreślenie — zwrócił uwagę poseł — zasługuje szeroki zakres wyłączeń spod kontroli. W istocie większość zakresów tematycznych i rodzajów publikacji, które dotychczas podlegały cenzurze zostają obecnie wyłączone spod kontroli, takie ograniczenie jej zakresu a więc ograniczenie możliwości administracyjnej ingerencji w realizację konstytucyjnej zasady wolności słowa, stawia po nowemu na porządku dziennym sprawę poczucia odpowiedzialności za słowo upowszechniane przy pomocy środków przekazu.

Z upoważnienia Klubu Poselskiego PZPR poseł stwierdził, iż klub ten będzie głosował za projektem ustawy.

Po dyskusji, Sejm uchwalił — przy trzech głosach wstrzymujących się — **ustawę o kontroli publikacji i widowisk w brzmieniu, przedstawionym przez Komisję Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych wraz z dodatkowymi poprawkami. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 października 1981 r.**

Jednocześnie Sejm — na wniosek wyżej wymienionych komisji — uchwalił jednogłośnie rezolucję następującej treści:

„Sejm PRL zobowiązuje Radę Ministrów do opracowania i przedłożenia w terminie 6 miesięcy od daty wejścia w życie ustawy o kontroli publikacji i widowisk projektów ustaw: „O ochronie tajemnicy państwowej i gospodarczej i prawo prasowe", a ponadto — zaleca pilne przedstawienie projektu nowego prawa autorskiego".

W następnym punkcie porządku obrad, sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Prac Ustawodawczych o rządowych projektach ustaw: „O zmianie ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin" oraz „O wynagrodzeniu osób, zajmujących kierownicze stanowiska państwowe" wygłosił pos. Andrzej Oborzyński (PZPR, okr. wyb. Łódź)

OTO TEZY JEGO WYSTĄPIENIA:

◆ dotychczas sprawy te regulowane były dekretami z 1972 r., które poddane zostały w ostatnim okresie krytyce społecznej. Chodziło zwłaszcza o niepublikowanie wysokości uposażenia osób na kierowniczych stanowiskach oraz o odmienne niż w przepisach powszechnych unormowanie niektórych świadczeń emerytalno-rentowych.

◆ przyjęte w projektach ustaw rozwiązania mają charakter przejściowy. Będą obowiązywać do czasu generalnego unormowania wynagrodzeń pracowników państwowych oraz nowego, powszechnego unormowania sprawy zaopatrzenia emerytalnego i rentowego.

◆ przewiduje się, że osobom, zajmującym kierownicze stanowiska polityczne i państwowe oraz członkom ich rodzin, przyznawane będą świadczenia emerytalno-rentowe na zasadach powszechnych, z pewnymi tylko odstępstwami, uzasadnionymi szczególnym charakterem pracy. Wiek emerytalny dla tej grupy wynosiłby w zasadzie 60 lat dla mężczyzn i 55 dla kobiet, a nie jak dotychczas 55 i 50 lat.

◆ renty rodzinne będą przysługiwać dokładnie według takich samych zasad, jakie obowiązują powszechnie.

◆ emerytury i renty będą obliczane na zasadach powszechnych, a jedyną preferencję stanowić będzie dodatek do emerytur i rent inwalidzkich w wysokości 1,5 proc. za każdy pełny rok pracy na kierowniczych stanowiskach politycznych i państwowych,

◆ projekt ustawy o wynagrodzeniach określa stanowiska, zaliczane do stanowisk kierowniczych w państwie, a także wprowadza zasadę jawnego ustalania wysokości wynagrodzeń dla osób, zajmujących te stanowiska. Uchwały w sprawie tych wynagrodzeń będą publikowane w Monitorze Polskim,

◆ utrzymuje się zasadę, że wynagrodzenie to składa się z wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatku funkcyjnego; osobom tym przyznany zostanie ponadto dodatek za staż pracy na tych samych zasadach, jak w stosunku do ogółu pracowników państwowych,

◆ zasadniczą zmianę wprowadza się w kwestii prawa do wynagrodzenia w razie odwołania z kierowniczego stanowiska państwowego. Prawo to ma przysługiwać jednolicie, bez względu na rodzaj stanowiska, przez okres 6 miesięcy,

◆ wynagrodzenia osób na stanowiskach kierowniczych podlegają opodatkowaniu na takich samych zasadach, jak wynagrodzenia innych pracowników państwowych,

◆ przewiduje się wyższe od dotychczasowych stawki wynagrodzenia zasadniczego, natomiast obniża się wysokość stawek dodatku funkcyjnego,

◆ zachowany został w pełni dotychczasowy poziom płac na wszystkich kierowniczych stanowiskach państwowych, ustalony jeszcze w 1978 roku.

W głosowaniu Sejm przyjął ustawę o zmianie ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (jednogłośnie), ustawę o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe (przy jednym głosie wstrzymującym się) oraz uchwałę w sprawie wynagradzania osób, powołanych na kierownicze stanowiska państwowe przez Sejm PRL (jednogłośnie).

Następnym punktem porządku dziennego były zmiany w składzie Rady Ministrów.

Propozycje w tej sprawie przedstawił premier **Wojciech Jaruzelski**, który wniósł o odwołanie ze stanowiska wicepremiera — **Mieczysława Jagielskiego**, na własną prośbę; ministra spraw wewnętrznych — **Mirosława Milewskiego**, w związku z jego wyborem na stanowisko sekretarza KC PZPR; ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — **Józefa Kępy**, w związku ze złożoną rezygnacją; ministra pracy, płac i spraw socjalnych — **Janusza Obodowskiego**, w związku z zamiarem powierzenia mu funkcji wicepremiera.

Premier wniósł o powołanie na stanowiska: wicepremiera — **Janusza Obodowskiego**, ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — **Tadeusza Hupałowskiego**, ministra spraw wewnętrznych — **Czesława Kiszczaka**, ministra pracy, płac i spraw socjalnych — **Antoniego Rajkiewicza**.

Premier poinformował również, że propozycje w sprawie zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych, w związku z wyborem Józefa Czyrka na stanowisko sekretarza KC PZPR, przedłoży na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Marszałek Sejmu poinformował Izbę, że przedstawione propozycje zostały pozytywnie zaopiniowane przez właściwe komisje sejmowe.

W głosowaniu Sejm dokonał zmian w składzie Rady Ministrów, zaproponowanych przez premiera.

Następnie marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, poinformował Izbę, że w godzinach przedpołudniowych przybyła do Sejmu delegacja „Solidarności" regionu Mazowsze, domagając się poprawy zaopatrzenia w żywność, odstąpienia od obniżania norm przydziału mięsa oraz podniesienia normy „B" dla osób wykonujących pracę fizyczną z 3 do 4 kg. W przypadku braku decyzji rządu w tych sprawach, region Mazowsze zamierza podjąć szereg akcji protestacyjnych.

Izba — na wniosek marszałka Sejmu — przyjęła w związku z tym uchwałę, w której stwierdza się m. in., że **Sejm wyraża głębokie zaniepokojenie rosnącym napięciem i akcjami protestacyjnymi, których uliczny charakter grozi nieobliczalnymi konsekwencjami. Sejm przyjmuje zobowiązanie rządu, że zostanie zrobione wszystko, co możliwe, aby jak najszybciej przywrócić poziom zaopatrzenia w mięso, zgodny z dotychczas obowiązującymi normami.**

Sejm oczekuje od rządu energicznej realizacji programu przezwyciężania kryzysu oraz stabilizacji gospodarczej kraju i zwraca się do całego społeczeństwa o współdziałanie w tym dziele.

Sejm oczekuje również od rządu zaostrzenia walki ze spekulacją artykułami żywnościowymi. Zobowiązuje też rząd do podjęcia skutecznych kroków w celu zapewnienia pełnej realizacji umów kontraktacyjnych na produkcję zwierzęcą a także przyspieszenia wzrostu tej produkcji Konieczne jest zapewnienie rolnikom dostaw opału i innych środków produkcji oraz poprawy organizacji skupu.

W uchwale, Sejm zwrócił się do rolników i ich organizacji oraz do spółdzielczości wiejskiej, o pomoc w zapewnieniu wyżywienia miast, przede wszystkim przez terminowe i rzetelne wywiązywanie się ze zobowiązań kontraktacyjnych. Sejm zwrócił się do całego społeczeństwa o powstrzymanie się od wszelkich poczynań, mogących zwiększyć napięcie w kraju.

Ostatnim punktem obrad były odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie.

O godz. 19.30 Sejm zakończył dwudniowe obrady. (PAP)

Tezy przemówienia pos. Z. Czeszejko-Sochackiego

▲ Ustawa należy do najbardziej doniosłych społecznie aktów prawnych, ma na myśli utrwalenie swobód i wolności obywatelskich. Określając odstępstwa od zasady, tym silniej pragnie dać wyraz konstytucyjnej zasadzie wolności słowa i druku, tym mocniej zabezpieczyć jej rzeczywiste funkcjonowanie. Ustawie towarzyszył klimat niezwykle silnego społecznego zaangażowania.

▲ Słowa szczerej wdzięczności i uznania należą się tym działaczom społecznym, których nie zawodowy obowiązek, lecz serdeczna troska o losy i kształt kraju skłoniły do prac nad projektem, których myśli inspirowały, a działania wzbogacały prace nad ustawą.

▲ Cenzura jako system państwowej kontroli, nie była kwestionowana co do zasady, nie było także zastrzeżeń co do obowiązującego modelu cenzorskiej kontroli prewencyjnej (wstępnej), natomiast w świetle porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia istotną krytykę wywoływały: zakres, sposób i formy jej działania. Zgodnie z tymi postulatami, zasadniczą przyczyną i podstawą cenzorskiej ingerencji miała być tylko ochrona interesów państwa.

▲ Chcemy przywrócić socjalistycznej demokracji jako formie sprawowania władzy jej istotny humanistyczny sens, jej społecznie służebną rolę, ale musimy sobie uświadomić, że tak jak człowiekowi niezbędne do życia jest powietrze, tak władzy potrzebna jest autentyczna krytyka społeczna. Projekt ustawy jest normatywnym wyrazem troski o to, by wolność słowa i druku mogła się rozwijać jak najpełniej i jak najszerzej.

▲ Główny akcent został położony w projekcie na maksymalnej precyzji kryteriów cenzury. Dwa zakazy wymagają bliższego omówienia, a mianowicie: nawoływanie do obalenia, lżenia, wyszydzania lub poniżania konstytucyjnego ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz godzenie w konstytucyjne zasady polityki zagranicznej PRL i jej sojusze. Kryteria te, dla nas, Polaków, są dobrami najwyższej rangi, ściśle związanymi z niezawisłością państwową, sprawiedliwością społeczną, miejscem we współczesnym świecie i godnością narodową.

▲ Szeroką dyskusję, wraz z próbą poszukiwania pewnych uściśleń, wywołał w pracach sejmowych — zawarty w wariancie społecznym — postulat wyłączenia spod cenzury „biuletynów". Sejmowe komisje proponują wyłączenie spod kontroli wstępnej cenzury biuletynów zawierających informacje, w tym i opinie w sprawach dotyczących statutowej działalności. Chodzi o to, aby sposób wyrażania opinii mieścił się w ramach statutowej działalności danej organizacji.

▲ Zarówno w pracach rządowych, jak i sejmowych, wiele uwagi zaprzątnęła kwestia usytuowania głównego urzędu w systemie organów państwowych. Wersją ostatecznie przyjętą jest podporządkowanie cenzury Radzie Państwa. Nie może być to odczytane jako wyraz nieufności do rządu, lecz jako poszukiwanie takich form organizacyjno-prawnych, które tworzyłyby lepsze mechanizmy kontrolno-poznawcze i w całości systemu organizacji władzy pełniej uwzględniały zależności funkcjonalne.

▲ Dorobkiem posierpniowego ustawodawstwa jest takie konstytuowanie organów władzy, które by już niejako strukturalnie „uspołeczniało" ich działalność. Taki cel w obecnej ustawie spełniać ma kolegium urzędu jako organ społeczno-doradczy i opiniodawczy.

▲ Niezwykle ważnym elementem nowej ustawy jest wprowadzanie sądowej kontroli decyzji cenzorskich. Przeważyła koncepcja kontroli sądowo-administracyjnej.

▲ Niezwykle istotnym czynnikiem prawidłowości funkcjonowania cenzury jest szybkość postępowania. Przepisy ustawy wyraźnie wyznaczają ściśle i stosunkowo krótkie terminy podjęcia decyzji, przekazania jej treści do wiadomości, złożenia i rozpoznania odwołania i skargi oraz zwrotu akt.

▲ Sejmowe komisje proponują wprowadzenie do ustawy zapisu ingerencji cenzorskiej, uznając że jawność postępowania i wzgląd na ochronę praw autorskich przemawiają za takim rozwiązaniem.

▲ Karalność uchylania się od kontroli określonej w ustawie lub niestosowania się do zakazów wynikających z decyzji organów kontroli, ukształtowana została w postaci tzw. wykroczenia, obwarowanego sankcją w wysokości do 5 tys. zł grzywny.

▲ Do spraw o dużej doniosłości społecznej zaliczyć należy tzw. debit komunikacyjny, określający dopuszczalność rozpowszechniania publikacji zagranicznych.

▲ W celu umożliwienia przystosowania działalności organów kontroli oraz struktur organizacyjnych do zadań i czynności przewidzianych w omawianym akcie prawnym, datę wejścia w życie ustawy określa się, zgodnie z autopoprawką — na dzień 1 października 1981 r.

▲ Ocena całości projektu ustawy wraz ze zgłoszonymi uwagami i zmianami dowodzi, że jest to akt prawny postępowy, o charakterze nowatorskim, akt prawny o minimum ingerencji na rzecz maksimum wolności, oparty na przeświadczeniu, że rozumne korzystanie z wolności słowa i druku wyznacza powinność państwa wobec obywatela, ale także powinność obywatela wobec interesów całego społeczeństwa.

(PAP)

ŻYCIORYSY

Tadeusz Hupałowski

Gen. dyw. Tadeusz Hupałowski urodził się 25 czerwca 1922 roku w Złoczowie na Podolu w rodzinie chłopskiej. W r. 1945 ukończył oficerską szkołę piechoty. W latach 1946—1949 studiuje na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym Akademii Nauk Politycznych w Warszawie. Ukończył Akademię Wojskową w Czechosłowacji, i w okresie późniejszym kolejne wyższe studia operacyjno-strategiczne. W czasie zawodowej służby wojskowej zajmował szereg odpowiedzialnych stanowisk kierowniczych, m. in. szefa zarządu operacyjnego sztabu generalnego, szefa inspektoratu obrony terytorialnej, szefa sztabu Śląskiego Okręgu Wojskowego oraz zastępcy szefa sztabu generalnego do spraw organizacyjno-mobilizacyjnych. Pełniąc te funkcje przez wiele lat bezpośrednio współdziałał z centralnymi i terenowymi organami administracji państwowej. Od r. 1973 jest I zastępcą szefa sztabu generalnego Wojska Polskiego.

Członek PZPR; na VII i VIII Zjeździe PZPR wybierany członkiem CKKP.

Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Janusz Obodowski

Urodził się 2 stycznia 1930 roku w rodzinie robotnika kolejowego w Siedlcach. W latach 1947—1950 był działaczem młodzieżowym na Podlasiu — w OMTUR, a następnie w ZMP. Był członkiem PPS, a następnie PZPR. Studia wyższe ukończył w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Jest doktorem nauk ekonomicznych. W latach 1953—1957 pracował w Departamencie Zatrudnienia Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego jako naczelnik wydziału; od 1957 do 1960 r. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej jako wicedyrektor Departamentu Zatrudnienia, a następnie do 1968 r. — w Komitecie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych na stanowisku dyrektora zespołu zbiorczych analiz ekonomicznych. W latach 1968—1972 był dyrektorem zespołu zatrudnienia, płac i kadr kwalifikowanych w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. W 1972 r. został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych a w listopadzie 1980 r. — na stanowisko ministra pracy, płac i spraw socjalnych.

Jest członkiem Komitetu Demograficznego PAN. Pełni funkcję zastępcy przewodniczącego rządowej komisji ludnościowej. Od wielu lat sprawuje funkcję wiceprzewodniczącego krajowej rady związku zakładów doskonalenia zawodowego. W ostatnim półroczu był członkiem Komitetu Gospodarczego oraz Komitetu Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych. Był długoletnim współredaktorem miesięcznika „Praca i Zabezpieczenie Społeczne".

Odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Czesław Kiszczak

Czesław Kiszczak urodził się 19 października 1925 r. w Roczynach, woj. bielskie, w rodzinie chłopskiej. Ukończył Akademię Sztabu Generalnego. W czasie okupacji brał udział w ruchu oporu. Odznaczony Krzyżem Grunwaldu III klasy. Od 1945 r. — w ludowym Wojsku Polskim. Przez wiele lat pełnił służbę w wojskowych organach kontrwywiadu. W latach 1972—1979 był szefem wywiadu wojskowego i jednocześnie zastępcą szefa sztabu generalnego Wojska Polskiego. Od kwietnia 1979 roku pełnił funkcje szefa Wojskowej Służby Wewnętrznej MON.

Jest przewodniczącym Komisji Koordynacyjnej d/s Umacniania Praworządności i Przestrzegania Porządku Publicznego. W lipcu 1981 r. powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z tymczasowym powierzeniem obowiązków kierownika tego resortu. Ma stopień gen. dywizji. Jest członkiem PZPR.

Antoni Rajkiewicz

Urodzony 11 czerwca 1922 roku w Drużbicach, na ziemi piotrkowskiej w rodzinie nauczycielskiej. Pod koniec wojny działał w polskim komitecie opiekuńczym, gdzie zajmował się m. in. sprawami uchodźców z Warszawy. Studia ekonomiczne ukończył w roku 1948 na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie był m. in. prezesem „bratniej pomocy"; tam też podjął pracę zawodową jako nauczyciel akademicki. Doktoryzuje się w 1954 r. w SGPiS w Warszawie. W uczelni tej zostaje następnie adiunktem, a później zastępcą profesora w Katedrze Planowania Gospodarki Narodowej. W latach 1955—56 jest doradcą naukowym PKPG do spraw demografii i zatrudnienia. W okresie 1957—58 kierownik zakładu problemów zatrudnienia (późniejszego zakładu polityki zatrudnienia) w Instytucie Gospodarstwa Społecznego przy SGPiS. 1957—1962 członek Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów. W latach 1959—1960 przebywa na stypendium fundacji Forda w RFN i w Szwajcarii. Habilitowany w roku 1962 w SGPiS, docent w Katedrze Polityki Społecznej.

W latach 1962—64 wicedyrektor IGS; 1963—1964 prodziekan Wydziału Ekonomiki Produkcji; 1968—1969 dziekan Wydziału Ekonomiczno Społecznego SGPiS. 1969—1972 kieruje zorganizowanym przez siebie zakładem polityki społecznej w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. 1969 — profesor nadzwyczajny, 1978 — profesor zwyczajny. Od 1978 roku dyrektor Instytutu Polityki Społecznej UW. W latach 1972—1974 pracuje też w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, gdzie zorganizował i kierował zespołem planowania społecznego. Autor wielu opracowań naukowych z dziedziny polityki społecznej i polityki zatrudnienia, kierownik badań tych problemów m. in. w rejonach uprzemysławianych. Od 1976 r. — redaktor naczelny miesięcznika „Polityka Społeczna", wiceprzewodniczący Komitetu Problemów Pracy i Polityki Społecznej PAN. Członek kolegium NIK. Wiceprzewodniczący Rady Głównej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

W okresie międzywojennym działacz harcerstwa i ZMS „Spartakus"; po wojnie członek ZWM i PPR od 1945 r., a następnie PZPR.

Odznaczony m. in. honorowym tytułem „Zasłużonego Nauczyciela PRL" oraz Orderem Sztandaru Pracy II klasy. (PAP)

37 ROCZNICA

(Dokończenie ze str. 1)

sierpnia 1944 r. odbyła się pierwsza msza i defilada oddziałów powstańczych, odprawione zostało centralne nabożeństwo za poległych w powstaniu warszawskim Mszę św. koncelebrował generalny dziekan Wojska Polskiego ks. płk Julian Humeński w asyście kapelanów wojskowych.

* * *

Uroczystości w związku z rocznicą powstania warszawskiego odbyły się w sobotę także w różnych regionach kraju, m. n. w Słupsku, Skierniewicach i Szczecinie. (PAP)

* * *

W 37 rocznicę wybuchu powstania warszawskiego, 1 sierpnia o godz. 17, delegacja Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność" Ziemi Łódzkiej, złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, oddając hołd bohaterskim powstańcom.

Zebrani na tej uroczystości odśpiewali hymn państwowy.

(kt)

Redaktor depeszowy — **Henryk Chudzicki.**

Redaktor techniczny — **Zofia Gutmanowa.**

MOŻLIWOŚCI I PRZESZKODY

Jak zapobiec aspiracjom nuklearnym?

Niespodziewanie w polityce amerykańskiej odżyła sprawa nierozprzestrzeniania broni nuklearnej (inaczej — nieproliferacji). Mam tu na myśli proklamację Białego Domu, w której administracja USA podkreśla swoje zdecydowanie podjęcia energicznych działań zapobiegających zwiększeniu ilości państw atomowych.

Na pierwszy rzut oka oświadczenie urzędu prezydenckiego mogło być zaskakujące, ponieważ dopiero rok temu ubiegając się o prezydenturę, Ronald Reagan stwierdził, że problem rozprzestrzeniania się broni jądrowej nie należy do zagadnień, którymi Stany Zjednoczone powinny się szczególnie zajmować. Pomimo krytycznych uwag, jakie wówczas padły w USA w odpowiedzi na tę deklarację, Reagan ani w czasie kampanii wyborczej, ani objąwszy urząd prezydenta, nie powrócił do tych spraw.

Czym wobec tego tłumaczyć nagły i dramatyczny zwrot w zainteresowaniach? Należy sądzić, iż został on podyktowany przede wszystkim realiami sytuacji. W ciągu roku, jaki upłynął od deklaracji ówczesnego kandydata prezydenckiego, stało się jeszcze jaśniejsze, że wyścig zbrojeń atomowych może ogarnąć kluczowe obszary Trzeciego Świata. Coraz bardziej niepokojąco przedstawia się w oczach Ameryki kwestia pakistańskich przygotowań do pierwszej eksplozji jądrowej, w ślad za czym — jak obawiają się czynniki rządowe na Zachodzie — nastąpi produkcja broni. Istnieją tam również obawy, iż może ona zostać udostępniona innym państwom finansującym przygotowania Pakistanu. Stąd pogłoski o tzw. wspólnej bombie muzułmańskiej.

Tak czy inaczej pojawienie się na horyzoncie nowego państwa dysponującego bronią nuklearną poza tradycyjnym klubem wielkich mocarstw (plus Indie) zapewne pobudziłoby inne państwa, czy z poczucia zagrożenia, czy wskutek przykładu, do wkroczenia na drogę podobnych zbrojeń. Nastąpiłoby niezwykle poważne zakłócenie istniejącego układu sił i destabilizacja stosunków międzynarodowych.

Akcję mającą na celu zmniejszenie ryzyka rozprzestrzeniania się broni atomowej USA pragną podjąć we współpracy z innymi krajami.

Sedno sprawy polega na tym, jak ma być lub będzie realizowany ten program. Formalne ramy dla niego tworzy podpisany w 1968 r. międzynarodowy układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, który sygnowały oba największe mocarstwa nuklearne — Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. Do układu nie zgłosiły akcesu państwa, które od tego czasu są podejrzewane o aspiracje atomowe. Układ można też wypowiedzieć. Toteż możliwie najsilniejszą gwarancją przeciw proliferacji — idealnych gwarancji nie ma — byłaby ścisła współpraca w tej dziedzinie między Wschodem a Zachodem, wsparta rzeczywistym procesem ograniczania zbrojeń przez państwa dysponujące największymi arsenałami.

Jeżeli bowiem amerykańska administracja pragnie — jak oświadczyła — pokusić się o „zmniejszenie motywacji" włączania się innych państw do wyścigu zbrojeń jądrowych i rozproszyć obawy nurtujące rozmaite stolice, to nie może tego pragnienia wyodrębnić od całości swojej polityki. Czy działania na rzecz nieproliferacji mogą być nośne i wiarygodne, jeśli Stany Zjednoczone postanowiły właśnie teraz z niezwykłą intensywnością powiększać swój potencjał nuklearny i wzbudziły światowe kontrowersje swoim programem rozmieszczenia kilkuset nowych wyrzutni rakietowych w zachodniej Europie?

Jest publiczną tajemnicą, że w łonie administracji Reagana istnieje potężna i wpływowa grupa, która stawia na politykę siły zakładającą szybki wzrost zbrojeń jądrowych i konwencjonalnych, i która jednocześnie odsuwa i odwleka sprawę ograniczenia i redukcji zbrojeń na zasadzie porozumienia amerykańsko-radzieckiego. Na razie grupa ta wywiera wpływ decydujący: przystąpiono już do egzekwowania programu zbrojeń, zaś program rozmów SALT nie został nawet opracowany. Negocjacje USA — ZSRR mają być wznowione przed końcem roku, lecz nastawienie w Waszyngtonie jest nadal w tej sprawie lodowate.

Tymczasem nie ulega wątpliwości, iż rozbrojenie i profilaktyka antyzbrojeniowa są kwestią kompleksową. Nie jest możliwe z jednej strony zabieganie o nierozprzestrzenianie broni jądrowej, a z drugiej zbrojenie się w nią po zęby, licząc, iż da się to jakoś połączyć i zsynchronizować. Stając na krawędzi kolejnego wyścigu zbrojeń w skali globalnej, nie sposób uwierzytelnić proklamacji na temat redukowania bodźców, które skłaniają inne państwa do zbrojeń w skali regionalnej.

Trudno byłoby nie zgodzić się ze stwierdzeniem Białego Domu, że proliferacja stwarza groźbę dla stabilności międzynarodowej oraz bezpieczeństwa USA. Ale stawiając sprawę realistycznie należy powtórzyć prawdę oczywistą, iż jedynym sposobem przeciwdziałania tym groźbom jest otwarcie szerokiego dialogu Wschód — Zachód i stworzenie przez to warunków zniechęcających do przekształcenia naszej planety w skład bomb atomowych.

MAREK DĘBSKI

Pracuj jak Japończyk

Japonia fascynuje świat — nie tylko z uwagi na swą wspaniałą, starą i bardzo bogatą kulturę, spopularyzowaną dzięki filmom Kurosawy, ale głównie z powodu swej niesamowitej efektywności w pracy i tworzeniu dóbr, presji na wszystkie możliwe rynki i doskonałej jakości wszystkiego, co wytwarza. Od co najmniej dwudziestu lat, to jest od czasu gdy Japonia zaczęła liczyć się jako jedna ze światowych potęg przemysłowych i ekonomicznych, cały świat zadaje sobie pytanie — dlaczego właśnie tak jest, mimo że kraj ten prawie nie ma własnych surowców, a Japończycy zaczynali od kopiowania zagranicznych wzorów i wyrobów?

ZBIOROWE MYŚLENIE...

Niektórym ekspertom udało się znaleźć klucz do zagadki, tkwiący nie w uzdolnieniach technicznych, umiejętności kopiowania, wykształconej przez tradycyjny system nauczania, czy zdolnościach kupieckich. Niewątpliwie z czasem Japończycy zdobyli wiele umiejętności, potrzebnych przy obracaniu się w świecie interesu, ale u podłoża wszystkiego leżał czynnik z dziedziny psychologii społecznej — mentalność grupowa lub inaczej myślenie zbiorowe.

Badania dowiodły słuszności tego poglądu. Japończycy czują się sobą tylko w grupie, utożsamiają się z nią, akceptują jej cele jako swoje, czyniąc to niekiedy nawet podświadomie! Przyczyna tego jest prozaiczna. Otóż w tym kraju wysp, gór, wulkanów i trzęsień ziemi człowiek zdany był zawsze na pomoc drugiego człowieka. Utrzymanie się przy życiu wymagało wysiłku zbiorowego, ponieważ nawodnienie pól przy górzystym ukształtowaniu terenu przekraczało możliwości fizyczne pojedynczego człowieka. W ten sposób od stuleci kształtowało się wśród Japończyków poczucie więzi z grupą — rodem, rodziną, społecznością wioski, dworem rządzącego arystokraty, kolegami po fachu, wreszcie z zakładem pracy w czasach nowszych. Na ten poniekąd naturalny stosunek do otoczenia nałożyły się jeszcze filozoficzno-społeczne koncepcje starochińskiego myśliciela K'ung-Fu-cy (Konfucjusza), który na przełomie VI i V wieku p.n.e. sformułował zasady współzależności między ludźmi w strukturze społecznej. Wraz z wieloma innymi elementami kultury chińskiej zasady te przyjęły się w Japonii i stały trwałą częścią tego, co dzisiaj uznaje się za „typową japońszczyznę".

SPUŚCIZNA DWÓCH TYSIĘCY LAT

Ten sposób myślenia i traktowania siebie na tle grupy społecznej charakteryzuje Japończyków bez względu na zmieniające się uwarunkowania zewnętrzne ich kraju. Cechy te dały o sobie bardzo wyraźnie znać w okresie II wojny światowej, gdy Japonią rządził duch „bushido", czyli kodeksu samurajskiego. Nie zniknęły one pod naporem całkowicie odmiennego, bo opartego na założeniach indywidualistycznych, światopoglądu europejsko-amerykańskiego, który na wyspy japońskie przynieśli w 1945 r. zwycięzcy żołnierze MacArthura. Oczywiście wpływy amerykańsko-europejskie też odbiły się na społecznej umysłowości Japończyków, ale cóż to znaczy wobec spuścizny poprzednich dwóch tysięcy lat.

Tak więc Japończyk jest istotą grupową i jeśli sam się wyalienuje czy też zostanie przez swą grupę odrzucony, czuje się na ogół nie tylko osamotniony, ale i wręcz zgubiony. Dlatego Japończycy tak kultywują wszelkie więzi zawodowe, szkolne, przyjacielskie, tworząc w ten sposób grupy interesów, które gdzie indziej pochopnie zwano by klikami, a które na gruncie japońskim klikami nie są. Nie musi im bowiem przyświecać zły cel. Na ogół w sferach rządzących, w zarządach firm, w społecznościach zawodowych mają ze sobą do czynienia ludzie, którzy znali się albo przynajmniej dzięki znajomości lub przyjaźni swoich rodziców. Wiadomo kto co reprezentuje i jaki zakres obowiązków można mu powierzyć, a Japończyk swój obowiązek traktuje jako rzecz świętą. Nawet gdyby miał swej pracy powyżej uszu, to rzadko kiedy decyduje się na jej porzucenie lub zmianę, ponieważ nie jest właśnie pewien akceptacji w nowym środowisku. W tym też jest coś z konfucjonizmu — człowiek musi starać się wypełniać jak najdoskonalej swoje obowiązki wobec grupy i — szerzej — wobec społeczeństwa. Stąd też m. in. bierze się ów pęd do perfekcji, wyrażający się w starej japońskiej maksymie, według której finalnym celem każdego ucznia czy studenta powinno być dążenie do prześcignięcia w umiejętnościach nauczyciela.

Jasne staje się zatem zagadnienie tak typowej dla Japończyków lojalności grupowej, o której tyle się mówi i pisze. Japończyk przyjęty do pracy w firmie stara się traktować związek z nią jako trwały, dlatego też wiele japońskich koncernów w zasadzie nie zna pojęcia fluktuacji kadr. Firma stara się przywiązać pracownika — można powiedzieć, że w pewien sposób uzależnia go — gwarantując mu kredyty na mieszkanie i jego wyposażenie, kupno wielu dóbr, zachęcając do posyłania dzieci do przyzakładowego przedszkola lub szkoły itd.

W Europie raczej nie do pomyślenia byłyby takie postawy jak zgoda na pracę po godzinach bez żadnego dodatkowego wynagrodzenia po to, aby firma mogła wydobyć się z tarapatów finansowych lub przestawić profil produkcji! W Japonii motywuje się taką postawę działaniem dla dobra firmy, załogi, a więc i dla siebie samego w przyszłości.

WIĘZI SILNIEJSZE NIŻ W RODZINIE!

Dla Japończyka miejsce pracy i kontakty ze współpracownikami są często ważniejsze od więzi rodzinnych co japońskie żony doskonale rozumieją, ponieważ takie tradycje istniały zawsze. Firmy popierają np. ideę spotkań między pracownikami (nawet godząc się na zwrot części rachunków za wspólne, zakrapiane kolacje w restauracjach) widząc w tym umacnianie więzi, przydatne dla interesów całej zakładowej społeczności. Japończyk z kolei, pracujący nieprzerwanie w tej samej firmie, przynajmniej do 35 roku życia ma zawsze szanse na awans — to jest bowiem granica, na której następuje selekcja zdolniejszych i powolne ich awansowanie. W systemie, w którym konkurencja nie zasypia gruszek w popiele, awanse muszą dotyczyć ludzi naprawdę zdolnych.

A jeśli do tego dodamy jeszcze ogromną elastyczność w reagowaniu na potrzeby społeczeństwa (czyli klientów), doskonałe rozeznanie w sytuacji gospodarczej wszystkich nawet potencjalnych kontrahentów, ciągłe dążenie do doskonałości i wypieranie konkurencji oraz — co dla Europejczyków i Amerykanów jest najbardziej zadziwiające — stosunkowo skromne warunki bytowe, to uzyskamy w miarę całościową odpowiedź na pytanie postawione w tytule.

JERZY BAYER (Tokio — PAP)

Maltańskie obrazki

Malta ma ledwie 246 kilometrów kwadratowych powierzchni i niewiele ponad 300 tysięcy mieszkańców. Jej historia jest jednak niezwykle bogata i barwna. Najstarsza część stolicy Malty, La Valetty to wąskie, brukowane uliczki, dziesiątki kościołów i świątyń, niskie domostwa, wyrwane skałom pólka uprawne i tylko gdzie niegdzie zielone krzewy. Przepych i bogactwo klasztorów i zamków przeplata się z ubóstwem skromnych arabskich domków. Morze wdziera się małymi zatoczkami do centrum miasta. W małych portach cumują łodzie rybackie, a obok luksusowe jachty pełnomorskie. Położona na wzniesieniu La Valetta otoczona jest od morza warownym murem, który miejscami przekracza sto metrów wysokości.

Widok z bastionu św. Michała na 15-tysięczną la Valettę.

CAF — ADN

Na Malcie istnieją jeszcze szczątki budowli sprzed 3000 lat p.n.e., gdyż wyspa zamieszkana jest od bardzo, bardzo dawna. W 1400 r. p.n.e. skolonizowali ją Fenicjanie, wyparli ich Grecy, a tych — Kartagińczycy. Potem należała do imperium rzymskiego, następnie była we władaniu Bizantyjczyków. W IX w. przejęli ją Arabowie, a na początku naszego tysiąclecia — Normanowie. W wieku XV Karol V podarował Maltę wypędzonemu z wyspy Rodos rycerskiemu zakonowi joannitów, zwanych później kawalerami maltańskimi. Z tego okresu m. in. pochodzą istniejące do dziś fortyfikacje. Kawalerów spod znaku krzyża przepędziły wojska napoleońskie, a od 1815 roku Malta była kolonią brytyjską. W 1964 roku uzyskała niepodległość w ramach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Najwyraźniejsze i najświeższe są na Malcie wpływy angielskie. Językiem urzędowym obok maltańskiego jest angielski. Maltański pieniądz to funt, o wartości nominalnej funta brytyjskiego. Większość turystów przyjeżdża z Wielkiej Brytanii. Właśnie turyści to „skarb" Malty. Wspaniały klimat, przepiękne skaliste wybrzeże, niespotykane zabytki i komfort nowoczesnych hoteli ściągają na Maltę przez cały rok dziesiątki tysięcy gości.

CAF — ADN

La Valetta — dorożki oczekujące na turystów.

CAF — ADN

TELEWIZJA... „NARZĘDZIEM SZATANA"

Enklawy średniowiecza w Holandii

Holandia jest krajem znanym z nowoczesności, tolerancji, swobód we wszystkich dziedzinach życia. Tym bardziej więc dziwić może wytrwałość, z jaką ok. 350 tys. wyznawców ortodoksyjnego kalwinizmu trzyma się zasad pochodzących sprzed kilku stuleci i zwalcza większość tego co nowe!

Synod wyznawców tej religii ogłosił ostatnio że... posiadanie telewizora lub radioodbiornika należy do ciężkich grzechów i musi być karane wykluczeniem z gminy religijnej! Zganiono także długie włosy u mężczyzn i krótkie włosy u kobiet!

„WYPRÓBOWANA W OGNIU STOSÓW..."

Ortodoksyjni kalwiniści udają się w niedzielę do kościoła dwukrotnie, rezygnując absolutnie z wszelkich zajęć, nawet z jazdy rowerem. Generalnie są przeciwni wielu rozpowszechnionym formom spędzania wolnego czasu, jak sport, gra w karty lub oglądanie telewizji, która to zdaniem ich przywódców, jest po prostu... „narzędziem szatana"!

Naczelną zasadą jest poddawanie się woli bożej, z czego wynika między innymi zakaz szczepień przeciw chorobom zakaźnym lub zakaz dokonywania jakichkolwiek ubezpieczeń. Bez względu na rozmiary nieszczęścia trzeba przyjmować je biernie, uznając całkowity prymat Boga nad losem ludzkim.

Kiedy w miejscowości Staphorst, zdominowanej przez wyznawców tego Kościoła, wybuchła epidemia paraliżu dziecięcego (heinemedina), mieszkańcy nie zgadzali się na szczepienia ochronne swych dzieci, mówiąc lekarzom: „niech się dzieje wola boża...".

Wiara ta, stanowi niezrozumiałą osobliwość dla ogromnej większości społeczeństwa holenderskiego. Jej popularyzatorzy opierają się na zasadach pochodzących z początku XVII stulecia. O swych wiernych mówią dumnie: „Ludzie ci są wyrzeźbieni z pobożnego drewna swych ojców i zaprzedani prawdzie, wypróbowanej w ogniu stosów".

TEORIA I PRAKTYKA...

Mimo wszystko czas robi swoje, wyznawcy ortodoksyjnego kalwinizmu łagodzą tu i ówdzie swoje obyczaje lub nawet po kryjomu łamią święte zasady, oglądając telewizję lub... pisma pornograficzne.

Przykładem jest nadmorskie letnisko Katwijk, gdzie stanowią oni znaczny odsetek mieszkańców. Jeszcze przed kilku laty bardzo ryzykowne było pokazanie się tam w niedzielę na rowerze. Takiego „heretyka" z reguły zatrzymywano, a czasem nawet przewracano go wraz z „diabelskim wehikułem" na ziemię. Dzisiaj godzą w niego tylko złe spojrzenia.

Ponadto właściciele sklepów radiowo-telewizyjnych wyrażają przekonanie, że sprzedają znacznie więcej aparatów niż można ich zobaczyć w mieszkaniach. Ortodoksyjni kalwiniści lokują bowiem odbiorniki na strychach lub w piwnicach, gdzie znacznie trudniej „przyłapać ich na grzechu" niż w mieszkaniach.

A kierownictwo tego Kościoła jest surowe: nie przyjmuje usprawiedliwień, że odbiorniki służą tylko do słuchania lub oglądania audycji o treści religijnej. Zdając sobie sprawę, że „ziemskie uciechy" pokazywane na małym ekranie, oglądane są mimo wszystko przez wierzących, przywódcy wydali więc nakaz bezwzględnego wykluczania z gminy wyznaniowej przyłapanych przy odbiornikach!

A rzecz dzieje się A.D. 1981, pod koniec XX wieku!

MAREK FIJAŁKOWSKI (Kopenhaga — PAP)

ILE PIJĄ WĘGRZY?

Węgierskie środki masowego przekazu nieustannie biją na alarm z powodu szerzącej się plagi alkoholizmu. Z przytaczanych przez nie danych wynika, że spożycie napojów wysokokowych w przeliczeniu na czysty 100-procentowy alkohol w 1979 r. było o 16 proc. wyższe od przeciętnej za lata 1971—75. Jest to, ich zdaniem, bezprzykładne tempo wzrostu spożycia, gdyż w większości krajów w tym samym okresie wynosiło jedynie 2,5—3 procent.

Tak więc Węgrzy z 13 miejsca na światowej liście konsumpcji alkoholu w 1975 r. przesunęły się na 7 miejsce w 1979 r. Na domiar złego szczególnie wysoka jest konsumpcja najbardziej szkodliwych dla zdrowia alkoholi wysokoprocentowych, sięga ona niemal 40 procent całego spożycia alkoholu. Wydatki na napoje alkoholowe w przeliczeniu na jednego mieszkańca WRL osiągnęły w 1979 r. kwotę 3.894 forintów. Odpowiada to 1/3 sumy przeznaczonej na zakup żywności, przekracza kwotę na zakup odzieży i stanowi dwukrotnie więcej, niż wydatki na kulturę.

(PAP)

24 godziny

MOSKWA. 31 lipca br. na Krymie Leonid Breżniew spotkał się z Nicolae Ceausescu, który przybył do Związku Radzieckiego na krótki odpoczynek. Podczas spotkania wiele uwagi poświęcono zagadnieniom współpracy radziecko-rumuńskiej.

WASZYNGTON. Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych uchwaliła „polską rezolucję" precyzującą stanowisko Izby wobec wydarzeń i procesów zachodzących w naszym kraju. Czytamy w niej m. in.: „Stany Zjednoczone nie mogłyby pozostać obojętne wobec jakichkolwiek represji wewnętrznych, czy agresji zewnętrznej przeciwko narodowi polskiemu, a tego rodzaju wydarzenia miałyby poważne konsekwencje dla stosunków Wschód — Zachód".

BERLIN. Dowódca naczelny Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego, Wiktor Kulikow, złożył pod koniec ub. tygodnia wizytę w NRD. Przeprowadził rozmowy robocze z ministrem obrony NRD, gen. armii Heinzem Hoffmannem, który przekazał mu w imieniu sekretarza generalnego KC NSPJ i przewodniczącego Rady Państwa NRD, „Złoty Order Zasługi", przyznany za zasługi w umacnianiu braterstwa broni między armiami socjalistycznego sojuszu obronnego. Podczas spotkania omawiano aktualne zagadnienia sytuacji wojskowo-politycznej oraz sprawę dalszego umacniania socjalistycznego sojuszu klasowego i obronnego.

LONDYN. Prezydent Egiptu, Anwar Sadat, przybył z dwudniową wizytą oficjalną do Londynu. Przewiduje się, że w trakcie rozmów z premierem rządu brytyjskiego Margaret Thatcher oraz ministrem spraw zagranicznych, lordem Carringtonem, Anwar Sadat omówi zagadnienia związane z bliskowschodnimi inicjatywami pokojowymi krajów Europy zachodniej, a także z problemem autonomii palestyńskiej.

PARYŻ. W Gambii ważą się losy lewicowego zamachu stanu. Jak wiadomo, wojska senegalskie podjęły interwencję na rzecz dotychczasowego prezydenta republiki, Dawdy Jawary. Tymczasem w rękach organizatorów przewrotu znajdują się wszyscy ministrowie obalonego rządu gambijskiego oraz członkowie rodziny prezydenta Jawary, w tym jego małżonka.

LONDYN. W nocy z piątku na sobotę zmarł w więzieniu Maze koło Belfastu, po 71 dniach strajku głodowego, bojownik Irlandzkiej Armii Republikańskiej Kevin Lynch. Był on siódmym więźniem republikańskim, który odebrał sobie życie na znak protestu przeciwko traktowaniu przez władze brytyjskie pozbawionych wolności bojowników IRA, jako terrorystów i zwykłych przestępców kryminalnych

KRONIKA WYPADKÓW

Piątek, 31 lipca

◆ Godz. 7.05. W Aleksandrowie na ul. Ogrodowej Władysław G. lat 76 wpadł na bok motocykla. Z ogólnymi obrażeniami pieszy przebywa w szpitalu.

◆ Godz. 14.30. W Pabianicach na ul. Konstantynowskiej przy Partyzanckiej jadący „Komarem" Piotr S. uderzył w drzewo i doznał złamania obojczyka

◆ Godz. 17.55. Kierowca „Fiata" Bogusław T. w Proboszczewicach spowodował zderzenie z motocyklistą Mirosławem K. Kierowca „MZ" i pasażerka Anna J. przebywają w szpitalu.

◆ Godz. 18.10. Czteroletnia Agnieszka Ł. w Słowiku wybiegła nagle na jezdnię i wpadła pod autobus. Dziecko w b. ciężkim stanie przebywa w szpitalu.

Sobota, 1 sierpnia

◆ Godz. 10.50. W miejscowości Bełtów kierowca „malucha" Stanisław D. spowodował zderzenie z „Fiatem 125 p". W wypadku obrażeń ciała doznał kierujący „Fiatem 126 p" i pasażerka Jadwiga D. Straty ponad 20 tys. zł.

◆ Godz. 19.45 Krzysztof O. jadąc skradzionym „maluchem" na ul Kasztelańskiej 2 uderzył w słup i wraz z pasażerem Józefem S. odnieśli obrażenia głowy. Pojazd został uszkodzony na sumę 25 tys. zł.

Niedziela, 2 sierpnia

◆ Godz. 12.25. Na ul. Zgierskiej przy Dolnej Stanisław S. lat 79 wpadł na bok tramwaju linii 45/2. Z urazem głowy przewieziono go do szpitala.

◆ Świadkowie potrącenia pieszego przez „Fiata" na skrzyżowaniu ulic: Armii Czerwonej — Przędzalnianej w dniu 29 lipca o godz. 13.10 a w szczególności kierowca „malucha", który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, proszeni są do WRD MO w Łodzi, ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-86.

(ch)

„Weselne" kartki

W woj. szczecińskim szybko rozszerza się system reglamentacyjny. W Stargardzie wprowadzono system specjalnych kartek na alkohol dla osób, które organizują uroczystości rodzinne, zwłaszcza wesela i chrzciny. W sierpniu takie kartki mają być również w Łobzie. W obu miejscowościach wesela i chrzciny potraktowano jednak inaczej. Władze Łobza postanowiły być stosunkowo hojne — na wesele można będzie kupić do 30 butelek wódki, zaś na chrzciny do 10. W Stargardzie na wesele można nabyć do 20 butelek wódki, na chrzciny 5.

Kartki na wesela i chrzciny wydaje w Stargardzie Urząd Stanu Cywilnego. Nazywa się je tam „prezydenckimi".

(PAP)

KUKU ŁĘCZKA

I LOSOWANIE

3 — 12 — 19 — 20 — 33 — 34

II LOSOWANIE

4 — 5 — 18 — 26 — 27 — 36

liczba dodatkowa 29 do 5, 4 i 3 traf

Podwyżka cen musi uzyskać społeczną aprobatę

Podwyżka cen to temat dziś podstawowy. Z ekonomicznego punktu widzenia jest ona niezbędna. Problem w tym, aby owa niezbędność stała się społecznie zrozumiała, aby zgoda na nią wynikała z racjonalnych przesłanek, a nie ze strachu przed rynkowym dramatem. Wizje takiego dramatu dominowały, niestety, dotąd przy próbach prezentowania wstępnych założeń. Wywoływały one również mylne wrażenie, że podwyżki należy spodziewać się lada dzień i że będzie ona jednorazowa.

Podwyżka cen jest osobistą sprawą 36 mln ludzi. Wymaga więc — jak podkreślano w uchwale zjazdowej — wiarygodnej konsultacji ze wszystkimi partiami politycznymi, związkami zawodowymi, z całym społeczeństwem. Trzeba zaprezentować różnorodne konsekwencje społeczno-ekonomiczne, zaś samą podwyżkę wprowadzić dopiero po uzyskaniu społecznej zgody.

Warianty są dwa, choć żaden z nich nie ma jeszcze charakteru propozycji ostatecznej. Pierwszy — to podwyżka jednorazowa — lansowana przez część ekonomistów, proponuje się nią objąć artykuły żywnościowe, pieczywo i przetwory zbożowe, mleko i jego przetwory, tłuszcze roślinne, cukier, przetwory owocowe, mięso i ryby. Słowem — 70 proc. artykułów żywnościowych kupowanych przez ludność i 17 proc. całości sprzedaży. Ponadto podwyżce uległyby ceny węgla, gazu przewodowego, energii elektrycznej, środków higieny i wyższej klasy artykułów przemysłowych. Taka formuła spowodowałaby znaczny wzrost kosztów utrzymania, określany w skali rocznej na około 55 proc. Korzyści tego wariantu polegałyby przede wszystkim na szybkim zlikwidowaniu nadwyżki pieniądza na rynku. Spodziewać by się więc można w miarę dobrze zaopatrzonych sklepów, zlikwidowania reglamentacji i całego koszmaru zakupów. Byłaby jednak zarazem dużym obciążeniem dla społeczeństwa.

Stąd wariant drugi — podzielenia podwyżki na etapy. Za nim wypowiada się coraz więcej osób, również i sami projektodawcy. W pierwszym etapie podniesiono by ceny chleba, przetworów mącznych, mleka, tłuszczów roślinnych i wyrobów tytoniowych. W drugim etapie zwyżkowałyby ceny cukru, alkoholi, paliw i energii, w trzecim — mięso i jego przetwory, w czwartym — środki produkcji dla rolnictwa, usługi transportowe i komunalne. Całość wszystkich operacji zakończono by na finiszu roku 1982. Byłby to powolniejszy sposób dochodzenia do równowagi rynkowej, uniemożliwiający szybkie zniesienie reglamentacji i ustabilizowanie sytuacji na rynku. Stwarzałby jednak warunki do swoistego oswojenia się z podwyżkami cen, byłby niewątpliwie mniej szokujący, pozwalałby równocześnie na bardziej precyzyjne określenie skuteczności przewidywanych rekompensat. W istocie rzeczy wybór między wariantami jest wyborem rodzajów uciążliwości. Albo kontynuować przez jakiś czas te, z którymi stykamy się dotychczas, albo przeciąć ów gordyjski węzeł za jednym zamachem.

Przy każdym rozwiązaniu jednak konieczna jest właściwie ustalona rekompensata. Musi mieć ona za podstawę wzrost wydatków ludności, wydatków autentycznych, nie zaś fikcyjnych, co nie jest łatwe do określenia w sytuacji, gdy żyjemy od wielu miesięcy na zasadach reglamentacji. Musi zarazem owa rekompensata właściwie rozdzielać koszty i sprawiedliwie rozkładać je między obywateli. To warunek podstawowy i niezbędny. Podobnie zresztą, jak wywiązanie się z obietnicy danej w programie stabilizacji, że otoczy się szczególną opieką i preferencjami produkcję i dostawy wyrobów zaspokajających najbardziej podstawowe potrzeby. Ich lista jest długa i stanowi niebagatelny problem gospodarczy. Bez spełnienia jednak tego zobowiązania podwyżka cen nie spełni swych założeń.

(PAP)

Stanowisko ZG Włókniarzy wobec reformy cen i sytuacji na rynku

Zarząd Główny Włókniarzy ustosunkował się negatywnie do propozycji reformy cen w aktualnym kształcie. Szczególny niepokój związku budzi sprawa rekompensat i ustalania tzw. minimum socjalnego. Podstawowym mankamentem propozycji rządowych jest — zdaniem związku — nieaktualność danych, na których oparto się przy obliczaniu minimum socjalnego. Badania te prowadzono bowiem w 1979 r. i praktycznie już w roku ubiegłym przynajmniej w części były one nieaktualne.

Ponieważ sytuacja na rynku żywnościowym, szczególnie mięsnym, budzi poważny niepokój i obawy o możliwości należytego zaopatrzenia, szczególnie dużych aglomeracji miejskich, Zarząd Główny Włókniarzy wystąpił z inicjatywą powołania przy Komisji Porozumiewawczej Związków Branżowych specjalnego zespołu, który zbadałby problemy rynku mięsnego. Pierwsze wnioski z prac owego zespołu zaprezentowano dziennikarzom na piątkowej konferencji prasowej. Dziś wnioski te mają być przedstawione do zaakceptowania Komisji Porozumiewawczej, która z kolei ma je zaprezentować rządowi.

Rząd — zdaniem związkowców — stracił kontrolę nad systemem skupu żywca i praktycznie nie panuje nad sytuacją na rynku mięsnym. Szczególnie niepokojąca jest sytuacja w punktach skupu wokół wielkich aglomeracji miejskich. Z sondaży wynika, że na 10 świń, jakie średnio rolnik hoduje, państwo skupuje tylko cztery. Pozostałe sześć świń przechodzi w ręce prywatnych rzeźników, indywidualnych nabywców, handlarzy z innych województw, szczególnie z okolic Warszawy i Katowic. Państwo powinno dokonać takiej zmiany w polityce skupu oraz uruchomić takie środki zachęty materialnej (np. talony na lodówki, pralki automatyczne, traktory itp.), które „zmusiłyby" rolnika do sprzedawania trzody chlewnej państwu. Z drugiej strony państwo musi zagwarantować prawidłowe zagospodarowanie, a więc przerobienie owej dodatkowej masy mięsnej. Konieczne jest bezwzględne przestrzeganie reżimów technologicznych w zakładach mięsnych.

Następną kwestią podniesioną przez związkowców jest uznanie kartek na mięso jako druków ścisłego zarachowania. Nie może powtórzyć się sytuacja, aby na rynku funkcjonowało kilkaset tysięcy kartek więcej niż jest uprawnionych.

Zrealizowanie powyższych postulatów powinno — zdaniem związkowców — doprowadzić do ujawnienia takich ilości mięsa, które potrzebne są do utrzymania dotychczasowych norm mięsa na jednego obywatela.

Przekazano także informację o coraz częstszych przypadkach odmowy pobierania kartek na mięso na sierpień.

(Z.Ch.)

W sprawie cukru i słodyczy

Jak nas informuje Zarząd WSS „Społem", pojawiło się ostatnio wiele wątpliwości w kwestii pobierania odcinków kartek na cukier na wczasach. Wczasowicze, którzy zostali zobowiązani do indywidualnego nadesłania odcinków kartek na cukier w okresie wczasów lub po zakończeniu turnusu w maju br., będą musieli oddać kartki w chwili rozliczania kierownika ośrodka wczasowego. W przypadku, kiedy wczasowicze oddają kierownikom ośrodków kartki na 1 kg cukru, należy zwracać im pół kilograma cukru w naturze, a nie kartki wartości 1/2 kg.

Dzieci, które oddają kartki na pół kilograma cukru, mogą przy pozostałych odcinkach otrzymać w zamian za 1 kg cukru — tabliczkę czekolady. Warunkiem jest adnotacja kierownika ośrodka uczyniona na odwrocie karty zaopatrzeniowej stwierdzająca, że odcinek na 1/2 kg cukru został pobrany na wczasach. O możliwości zamiany cukru na czekoladę dla dzieci na podanych zasadach zostali powiadomieni kierownicy sklepów WSS „Społem". Informacja ta do końca tego tygodnia powinna dotrzeć do wszystkich zainteresowanych placówek handlowych.

Oprócz tego Zarząd WSS „Społem" wytypował dodatkowo jeszcze dwa sklepy, w których można zamiennie realizować kartki na alkohol, zakupując kawę lub słodycze. Są to sklepy przy ul. Tatrzańskiej 42/44 i przy ul. Zbocze 17. Ze względu na brak większej ilości słodyczy, zawieszone są aż do odwołania świąteczne dyżury sklepów cukierniczych. W niedziele i święta dyżurują nadal wytypowane sklepy spożywcze i kwiaciarnie.

(sk)

Posiedzenie Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

kryzysu i stabilizowania gospodarki, postanowiło podjąć szereg działań doraźnych dla rozwiązania bądź złagodzenia negatywnych zjawisk.

Odpowiednie resorty i organizacje handlowe zobowiązane zostały do zintensyfikowania wysiłków dla poprawy zaopatrzenia rynku poprzez intensyfikację skupu artykułów rolnych, zwłaszcza żywca i zboża, przesunięcie środków na produkcję artykułów pierwszej potrzeby oraz maksymalne wykorzystanie potencjału produkcyjnego przetwórstwa rolno-spożywczego w celu pełnego zagospodarowania tegorocznych zbiorów.

Rząd podjął nadzwyczajne wysiłki dla zapewnienia sprawnego przebiegu żniw. Istniejące jeszcze w tej dziedzinie niedociągnięcia i braki powinny być szybko i skutecznie usuwane. Działania rządu muszą być jednocześnie wsparte inicjatywą organizacji działających na wsi i załóg zakładów pracy, w tym zwłaszcza w zakresie przestawiania produkcji szeregu zakładów na potrzeby rolnictwa. Opory i opóźnienia na tym odcinku muszą być i będą zdecydowanie usunięte.

Obecne wysiłki będą koncentrowane na skupie płodów rolnych, ich przetworzeniu i zmagazynowaniu.

Rząd liczy na terminowe i pełne wywiązywanie się rolników z umów sprzedaży produktów na zaopatrzenie ludności. Podjęte zostaną kroki dla niezbędnego zaopatrzenia rolnictwa jak również zakładów przetwórczych w opał i energię. Rząd będzie dokonywał w miarę potrzeby, przesunięć do tego przemysłu części załóg z zakładów produkcyjnych unieruchamianych lub nie dociążonych z braku surowców.

Podjęte zostaną dalsze działania dla usprawnienia dystrybucji artykułów żywnościowych i przemysłowych, objętych systemem reglamentacji. Organizacje handlowe i zaopatrzeniowe, w tym również spółdzielcze, zostały zobowiązane do bezwzględnego usunięcia wszelkich istniejących w tej dziedzinie braków i niedociągnięć.

Wszystkie zakłady produkujące bądź dostarczające artykuły pierwszej potrzeby zwłaszcza chleb i mleko, muszą dbać o pełne zaspokojenie potrzeb handlu przed wolnymi dniami od pracy. Konieczne jest rozszerzenie pracy handlu i placówek usługowych w wolne soboty.

Stałą kontrolą objęty będzie transport towarów deficytowych i ich sprzedaż w celu skutecznego zapobiegania kradzieżom i spekulacyjnym machinacjom. Rozszerzona będzie kontrola oraz surowo karane wszelkie przypadki niegospodarności i marnotrawstwa artykułów żywnościowych.

Podejma działalność pełnomocnicy rządu do spraw rozdziału żywności, a w szczególności kontroli zaopatrzenia i zwalczania nadużyć, tj. przestrzegania realizacji ogólnopaństwowych zadań w dziedzinie dystrybucji i sprawiedliwego podziału produkowanych artykułów pierwszej potrzeby.

Władze przeciwdziałać będą wszelkimi środkami działaniom, utrudniającym przerzut artykułów spożywczych z poszczególnych województw na tereny wielkich aglomeracji i skupisk klasy robotniczej, zgodnie z ustalonymi centralnie planami sprawiedliwego zaopatrzenia i pokrycia potrzeb reglamentacji.

Rząd zwraca się do załóg zakładów pracy o zaprzestanie praktyki wymiany produkowanych towarów i surowców za mięso bezpośrednio na wsi. Dezorganizuje to planowe zaopatrzenie miast i obniża możliwości zaopatrzenia kartkowego.

Prezydium Rządu postanowiło zastosować nadzwyczajne środki w walce ze spekulacją i przechwytywaniem artykułów pierwszej potrzeby.

Prezes Rady Ministrów zobowiązał organa MO, PIH, inspektoraty kontrolno-rewizyjne oraz tworzone doraźnie lotne brygady kontroli wzmocnione m. in. udziałem żołnierzy do rozwinięcia szerokiej i bezwzględnej walki ze spekulacją.

Rygorystycznie stosowane będą środki prawne w przypadku ujawnienia sprzedaży towarów po cenach spekulacyjnych. Towary będą konfiskowane, a winni spekulacji — karani.

Niedozwolona będzie sprzedaż poza siecią handlu artykułów produkowanych w ramach monopolu państwowego. Karana będzie odprzedaż po cenach przekraczających ceny ustalone przez państwo artykułów wykupywanych w sklepach, a produkowanych przez przedsiębiorstwa uspołecznione lub importowanych przez państwo. Karane będzie pobieranie nadmiernych cen za artykuły żywnościowe, kupowane przez pośredników u rolników w celu dalszej odprzedaży.

Wojewodowie otrzymują prawo ustalania wysokości cen na targowiskach i sprzedający będą zobowiązani do ich bezwzględnego przestrzegania.

W celu skutecznej ochrony rynku i interesów konsumentów przewiduje się powołanie nadzwyczajnej komisji do walki ze spekulacją, która będzie miała terenowe odpowiedniki. Komisja zostanie wyposażona w szerokie prerogatywy, niezbędne dla skutecznego wykrywania i likwidowania spekulacji oraz rozbijania organizujących ją przestępczych grup. Rząd liczy na szerokie współdziałanie organów kontroli społecznej, wszystkich obywateli w walce przeciw spekulacji i żerowaniu na trudnościach zaopatrzeniowych.

Prezydium Rządu zobowiązało zainteresowane resorty do wprowadzenia w życie działań porządkujących zaopatrzenie ludności w benzynę, funkcjonowanie transportu i komunikacji, zapewniających przestrzeganie zasad maksymalnej oszczędności zużycia węgla, paliw i innych deficytowych surowców.

W związku z głębokim spadkiem wydobycia węgla resorty przygotują i zrealizują plany wyłączenia z produkcji zakładów o największym zużyciu energii w celu zabezpieczenia potrzeb przemysłów produkujących na rynek i podstawowych usług dla ludności. Służby komunalne zobowiązane zostały do przygotowania miast na okres zimy.

Rząd liczy na poparcie społeczeństwa w działaniach mających na celu przywracanie dyscypliny i poszanowania porządku publicznego. Zaostrzone zostaną środki przeciwdziałające pleniemu się pasożytnictwa i nieróbstwa.

Podjęcie przez Prezydium Rządu nadzwyczajnych działań dla zahamowania pogarszania się sytuacji kraju, należy ściśle łączyć z pracami długofalowymi, ujętymi w programie stabilizacyjnym oraz z wysiłkami zmierzającymi do poprawy pracy przemysłów surowcowych, zwłaszcza wzrostu wydobycia węgla zapewnienia surowców dla przedsiębiorstw produkujących na potrzeby rynku, zahamowania spadku eksportu i zdobywania środków na niezbędny import.

Od szeregu miesięcy — powiedział premier — rząd podejmuje nadzwyczajne działania dla zahamowania kryzysu i ustabilizowania sytuacji kraju. Wysiłki te nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

Zapewniano rząd, że skrócenie czasu pracy zrekompensowane zostanie wzrostem wydajności pracy. W rzeczywistości wydajność pracy drastycznie obniżyła się, nastąpił głęboki spadek produkcji materialnej. Zmniejszyły się wskutek tego dostawy towarów na rynek, załamał się eksport.

Szczególnie negatywne zjawiska w gospodarce i handlu zagranicznym wywołał gwałtowny spadek wydobycia węgla.

Zapewniano nas, że jeśli zlikwiduje się zachęty stosowane wobec załóg górniczych pracujących w wolne soboty, to nastąpi nie spadek, lecz wzrost wydobycia węgla. Zachęty zostały zlikwidowane i wydobycie węgla w wolne soboty szybko spadło z 300 tys. ton do 100 tys. ton. Apele rządu o wykorzystanie zdolności produkcyjnych w zakładach przemysłu przetwórczego i surowcowego o wprowadzenie 6-dniowego tygodnia produkcji przy utrzymaniu 5-dniowego tygodnia pracy pozostały w większości przypadków bez odpowiedzi.

Zapewniano rząd, że utworzenie samorządnych organizacji związkowych na wsi poprawi zaopatrzenie miast w żywność. W rzeczywistości nastąpił głęboki spadek dostaw żywności. Skup mięsa w czerwcu był o 30 proc. mniejszy, a w lipcu — już o 35 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Braku mięsa potrzebnego na zaspokojenie sprzedaży reglamentowanej nie może w tej sytuacji pokryć import, na który przeznaczane są wszystkie dostępne rezerwy dewizowe. Niedostateczne są także — jak dotąd — dostawy zbóż z tegorocznych zbiorów. Natomiast rośnie udział produktów żywnościowych, w tym mięsa, w sprzedaży wolnorynkowej po niewspółmiernie wysokich cenach.

Obwinia się rząd o powolne wprowadzanie założeń reformy gospodarczej. Prace w tym zakresie z udziałem wybitnych autorytetów naukowych prowadzone są bardzo intensywnie. Co więcej — rząd opublikował już przed trzema miesiącami projekty ustaw o przedsiębiorstwie i o samorządzie oraz przekazał je do konsultacji związkom zawodowym. Niestety, odpowiedzi nie otrzymał. Kiedy ustawy skierowane zostały do Sejmu, rozwinięta została działalność protestacyjna i wysunięto inne założenia, odbiegające od zasad socjalistycznej, ogólnonarodowej własności środków produkcji, wydłużając w tym czasie możliwość uzgodnionego przygotowania, a następnie zatwierdzenia przez Sejm projektów ustaw.

Obecnie, bezpośrednio po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR, który przyjął program wyprowadzenia kraju z kryzysu i stworzył warunki dla skupienia wokół niego wysiłku całego społeczeństwa, rozwijana jest bezprecedensowa akcja protestacyjna grożąca nieobliczalnymi skutkami dla państwa i narodu.

Rząd uważa za swój obowiązek przestrzec przed organizowaniem działań, które pogłębiają niezadowolenie i utrudniają rozwiązanie spraw, decydujących o warunkach życia narodu.

Sejm PRL zaaprobował jednomyślnie rządowy program wychodzenia z kryzysu i stabilizowania gospodarki. W podjętej uchwale zobowiązał rząd do jego energicznej realizacji, zaś całe społeczeństwo, wszystkich ludzi pracy i ich organizacje do współdziałania w tym dziele z rządem.

Rząd — stwierdził premier — będzie konsekwentnie wcielał w życie ten program. Jednak wysiłki rządu mogą być skuteczne jedynie w połączeniu z wysiłkiem całego społeczeństwa. Rząd liczy, że ludzie pracy udzielą władzy swego poparcia i wspólnie z nią podejmą pracę nad wyprowadzeniem kraju z kryzysu, nad oddaleniem groźby zawisłej nad spokojem każdej rodziny, nad poczuciem bezpieczeństwa i pewności jutra.

(PAP)

Wyroki sądowe za nielegalny handel wódką

Coraz liczniejsi spekulanci zarabiają na nielegalnym handlu wódką. Sklepy monopolowe okupują z zasady te same osoby. Sytuacja jaka powstała na rynku sprawia, że można sprzedać alkohol po 2 lub 3-krotnych cenach. W kolejkach po ten „towar pierwszej potrzeby" dzieją się dantejskie sceny. Sklepy ogołocone są z witryn; bez przerwy interweniuje milicja; powtarzają się bójki i rozboje.

Ostatnio w woj. ostrołęckim skierowano wiele wniosków do kolegium d/s wykroczeń; kilka spraw o nielegalny handel wódką znalazło lub znajdzie w najbliższym czasie swój epilog w sądach. I tak np. Sąd Rejonowy w Przasnyszu skazał za nielegalny handel wódką na 1,5 roku pozbawienia wolności i grzywnę nigdzie nie pracującego mieszkańca Makowa Maz. 36-letniego Henryka Pijanowskiego. W czasie rewizji u niego znaleziono i zarekwirowano 100 butelek wódki.

(PAP)

Ile kosztuje fryzjer i pralnia?

Ile kosztuje fryzjer i pralnia? Na to pytanie, trudno dziś odpowiedzieć, nie ma jednolitych cen, nie ma również ścisłego uzależnienia ceny od kategorii zakładu, a w przypadku pralni — od terminu wykonania usługi. Zakłady usługowe działają obecnie na nowych zasadach ekonomicznych zgodnie z uchwałą Rady Ministrów w tej sprawie, a więc ustalają ceny zapewniające im rentowność. Powstaje jednak pytanie czy musi być ona osiągana wyłącznie kosztem kieszeni klientów. Uchwała Rady Ministrów zakłada również szybkie zmniejszenie kosztów pośrednich przede wszystkim nadmiernie rozbudowanej administracji w spółdzielniach usługowych. Prawo do ustalania swobodnego cennika ma stworzyć warunki autentycznej konkurencyjności. Ta z kolei wymaga, aby potencjalny klient był dokładnie zorientowany co i za ile proponuje mu dany zakład. Pierwsze doświadczenia wskazują, że większość z nas wstaje z fryzjerskiego fotela nieświadoma ceny jaką trzeba zapłacić. Swobodą ustalania cen nie może oznaczać ich ukrywania. Nowe cenniki usług muszą być precyzyjne i wywieszane na widocznych miejscach. Ten obowiązek nie został zniesiony i warto, aby tą sprawą zainteresowała się Państwowa Inspekcja Handlowa i Państwowa Komisja Cen.

(PAP)

CO DZIEŃ NIESIE

W 215 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.59, zajdzie zaś o 20.24.

Imieniny obchodzą:

August, Lidia, Nikodem

Dyżurny synoptyk:

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. W ciągu dnia przejściowo duże z możliwością opadu przelotnego. Temperatura maksymalna 23 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.

Ciśnienie o godzinie 19 wynosiło 1000 hPa (750,1 mm).

Ważniejsze rocznice

1944 — Wyzwolenie Tarnobrzegu.

1901 — Ur. ks. kard. S. Wyszyński.

1906 — Ur O. Axer, scenograf.

Taka sobie myśl

Łatwo być miłym dla kogoś, kto jest nam zupełnie obojętny.

Uśmiechnij się

•FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY•

Powstał Cech Rzeźników i Wędliniarzy

30 lipca Izba Rzemiosł powzięła uchwałę o wystąpienie do Urzędu m. Łodzi o wydanie zezwolenia na działanie reaktywowanego 27 lipca Cechu Rzeźników i Wędliniarzy Łodzi.

Cech, założony w 1812 r. istniał do 1957 r. kiedy to został połączony z innymi cechami w jeden Cech Rzemiosł Spożywczych. Obecnie powrócono do starej tradycji. Jak się dowiedzieliśmy od członków założycieli M. Zajączkowskiego, T. Stefaniaka i T. Gawlika — cech będzie działał na rzecz polepszenia zaopatrzenia w wędliny i wyroby wędliniarskie.

Pod pieczą cechu znajdować się będą 32 zakłady drobnej wytwórczości, w których pracuje ponad 40 właścicieli i około 100 pracowników najemnych. Dotychczas największe z nich produkowały po 20 ton wędlin i wyrobów w ciągu miesiąca. Obecnie, zmniejszone przydziały surowców nie pozwalają na taką produkcję. Zadaniem cechu będzie działanie na rzecz przywrócenia dawnych przydziałów jak również rozszerzenia asortymentu wędlin i poprawy ich jakości (msp)

Z ŻYWNOŚCIOWEGO RYNKU

• Sklepy mięsne rozliczane z kartek • Reglamentacja tłuszczów • Lipcowe kartki na papierosy nadal ważne

Podczas posiedzenia piątkowego sztabu żywnościowego, prezydent Józef Niewiadomski oświadczył, że w wybranych dwóch sklepach mięsnych dokonana ostatnio kontrola wykazała ujemny bilans ilości pobranych kartek w stosunku do dziennej dostawy artykułów mięsnych. Różnice te nie są duże, ale jeśli wziąć pod uwagę, że w województwie łódzkim sprzedaż mięsa i jego przetworów prowadzi 350 sklepów, to takie dzienne straty nie są już bez znaczenia.

W związku z tym prezydent polecił by od 1 sierpnia Zarząd WSS „Społem" prowadził codzienne rozliczanie ilości pobranych kartek przy inkasie utargu. W tej mierze władze miasta zagwarantowały handlowcom pomoc ze strony Wydziału Kontroli i Instruktażu oraz PIH-u.

W tym miesiącu ilość mięsa i jego przetworów powinna wystarczyć na realizację wszystkich kartek (oczywiście przy zmniejszonych normach). Do pełnego bilansu brakuje jeszcze 160 ton, co równa się dostawie z jednego dnia i powinno zostać w najbliższych dniach uzupełnione przez resort. Jak wynika z rozeznania handlowców, ilość nie zrealizowanych kartek lipcowych nie jest duża (są kłopoty z wykupieniem I gatunku mięsa i wędlin) i liczba 26 łódzkich sklepów oraz 14 placówek na terenie województwa wyznaczonych do sprzedaży na zaległe kartki do 22 sierpnia, może z czasem być ograniczona.

Od 6 sierpnia, tytułem próby, będą też wytypowane dwa łódzkie sklepy sprzedające paczkowane zestawy mięsa i wędlin, zawierające cały przydział na jedną kartkę. Jeżeli eksperyment ten uwarunkowany właściwym doborem asortymentowym zda egzamin, to w przyszłości taki system sprzedaży zostanie rozszerzony.

Od dzisiaj w województwie miejskim łódzkim obowiązuje reglamentacja tłuszczów. Na kupon rejestracyjny kartki mięsnej (podobnie jak alkohol w lipcu) można będzie wykupić 1/2 litra oleju, lub 1/2 kilograma smalcu, lub 1/2 kilograma słoniny, lub 1/2 kilograma margaryny, lub — łącznie 1/4 kilograma smalcu i 1/4 kilograma margaryny. Reglamentacja tłuszczów wprowadzona już w niektórych regionach kraju zdaje egzamin, a podczas piątkowego sztabu została poparta przez przedstawicieli „Solidarności" i związków branżowych. Do rozwiązania pozostaje jeszcze kwestia dostarczania wszystkich rodzajów tłuszczów do jednej sieci sklepów spożywczych lub mięsnych.

Władze naszego miasta zadecydowały też, że kartki na papierosy są ważne do końca roku. Znaczy to, że kupony z lipca nie tracą swojej ważności, wbrew piątkowej informacji przedstawicieli Wydziału Handlu i Usług, i będzie można nadal wykupywać na nie papierosy, przy czym jednorazowo kioskarze mogą sprzedawać tylko po 3 paczki papierosów (w tym także importowanych) i jedno pudełko zapałek. Oczywiście nie można wykupywać papierosów z wyprzedzeniem (np. w sierpniu na kartki wrześniowe).

W sierpniu nadal obowiązuje ustalony system sprzedaży alkoholu, przy czym na kartkę „alkoholową" można będzie kupić zamiennie dwie butelki wina krajowego, które od 1 sierpnia zostaje objęte reglamentacją. Postanowiono także, iż na cukrowe kartki dla dzieci (1,5 kg) oprócz tabliczki czekolady można będzie otrzymywać ćwierć kilograma cukierków.

W sprawie sygnalizowanych braków artykułów szkolnych, a zwłaszcza cienkich zeszytów dla uczniów szkół podstawowych, prezydent J. Niewiadomski już wcześniej postanowił, że zeszyty i przybory szkolne będą dostarczane przede wszystkim bezpośrednio do szkół. Również zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami przypominamy, że sprzedaż podręczników szkolnych odbywa się wyłącznie na talony.

P. SKIBICKI

Na kogo czekają ukryte towary

Dokonane w ubiegłym tygodniu kontrole Wojewódzkiego Zespołu do Walki ze Spekulacją wykazały, że coraz mniej jest przypadków chomikowania w magazynach i na zapleczach poszukiwanych towarów. W większości placówek handlowych, dostawy szybko trafiają do klientów, ale nie wszędzie tak jest.

W sklepie „Foto-Optyki" przy ul. Zgierskiej 40 na zapleczu ujawniono sprzęt fotograficzny, błony filmowe i papiery wartości około 80 tys. zł. Personel innej placówki handlowej „Foto-Optyki" przy ul. Łanowej 81 przygotował na zapleczu 36 opakowań papieru formatu pocztówkowego do odbitek w kolorze i sporządził listę osób, które dostąpiły „zaszczytu" przynależności do wąskiej grupy klienteli, korzystającej z wejścia od tyłu. Na owej liście przeważały nazwiska właścicieli prywatnych zakładów fotograficznych, ale był na niej również jeden z dyrektorów WPHW.

Ponad 87 tys. zł wyniosła wartość 433 mb. tkanin — welur, plusz, firanki — i 8 sztuk pluszowych narzut, przechowywanych na zapleczu sklepu WPHW przy ul. Obrońców Stalingradu 32. Zespoły kontrolne stwierdziły także ostatnio, że na stoiskach „Centralu" ze sprzętem mechanicznym gospodarstwa domowego, personel nie przeznacza systematycznie do sprzedaży niektórych towarów, zgodnie ze wskazaniami faktur. Bliższych szczegółów nie udało nam się uzyskać, gdyż pracownicy tych stoisk nie chcieli rozmawiać z kontrolerem.

Spore zdziwienie może również budzić ujawniony ostatnio fakt przetrzymywania od 11 maja partii 881 lodówek „Mińsk-16" w magazynach WPHW przy ul. Artyleryjskiej. Lodówki te, towar niezwykle poszukiwany, nie mogą podobno być przekazane do sprzedaży, gdyż „nie zapewniono dla nich serwisu technicznego". Widać zatem, że niektóre towary pozostają do dyspozycji wybranych klientów, a inne przez 3 miesiące nie mogą doczekać się... serwisu.

Złodzieje z Olechowa

Ostatnio zatrzymani zostali przez funkcjonariuszy MO z komisariatu kolejowego na Olechowie dwaj mężczyźni: 29-letni Czesław K. i 35-letni Romuald R. Pierwszy z nich mieszka w pobliżu stacji Łódź-Olechów, nigdzie nie pracuje i niedawno dopiero opuścił zakład karny. Romuald R., nie pracuje, nie ma stałego miejsca zamieszkania i był kilkakrotnie karany za różnego rodzaju wykroczenia.

Obaj zatrzymani wykorzystywali teren olechowskiej stacji do swojej przestępczej działalności. Dwukrotnie dokonali włamania do remontowanej stołówki pracowników PKP, z której skradli płytki ceramiczne. W nocy z 26 na 27 lipca włamali się do warsztatów przyzakładowej szkoły kolejarskiej, skąd wynieśli kosztowną szlifierkę i imadło. Czesław K. już bez pomocy swego kolegi, wyniósł z terenu stacji na Olechowie kilka pojemników z farbą. Skradzione przedmioty kupował od olechowskich złodziei 34-letni właściciel pobliskiego warsztatu remontowo-budowlanego, Zygmunt K. Rabusie zostali przyłapani w ostatni poniedziałek, w chwili, gdy przewozili towar do swojego odbiorcy. Trzeba dodać, że częste włamania i kradzieże dokonywane w lipcu na terenie stacji Łódź-Olechów, już wcześniej zwróciły uwagę funkcjonariuszy MO na obijających się podejrzanych osobników.

Zachodzi też podejrzenie, że obaj zatrzymani mogli również okradać wagony i kontenery, podstawiane na bocznice. Na początku lipca, w sposób bardzo zuchwały, skradziono 3 kartony spodni marki „Levis" i 2 paczki koszul tej samej firmy z kontenera, adresowanego dla przedsiębiorstwa „Pewex". W ciągu ostatnich trzech lat taka kradzież zdarzyła się już po raz drugi. Skradzione towary oceniono na około 5 tys. dolarów, czyli ponad 750 tys. zł (licząc po 150 zł za 1 dolar).

Kradzież spodni i koszul odkryto dopiero po przyjęciu kontenera na stacji Łódź-Olechów, kiedy stwierdzono brak plomby. Kradzież mogła nastąpić przy załadunku kontenera w Szczecinie, podczas transportu lub co jest najbardziej prawdopodobne, już po dostarczeniu ładunku na Olechów, kiedy to po raz pierwszy sprawdzono stan plomby, zabezpieczającej kontener.

Czy zatrzymani w ostatni poniedziałek Czesław K. i Romuald R. mają coś wspólnego z kradzieżą „Levisów", wykaże wszczęte postępowanie prokuratorskie. Jednocześnie nadal prowadzi się dochodzenie, zmierzające do wykrycia innych ewentualnych tropów w tej sprawie.

(sk)

Z OBRAD KOMISJI RN M. ŁODZI

ABY PLAN BYŁ REALNY

Zgodnie z decyzjami władz centralnych nakłady inwestycyjne rady narodowej woj. łódzkiego (bez rolnictwa, nakłady w tej dziedzinie nie ulegają obniżeniu) zmniejszone zostały o 229 mln zł ogółem i 197 mln w robotach budowlano-montażowych. Stanowi to aż 17 proc. planu ogólnego i 20 proc. planu budownictwa. Po wielu pertraktacjach i uzgodnieniach, a niekiedy wręcz walce o niektóre inwestycje, przyjęto plan wyższy kwotowo od założonego przez Radę Ministrów o 115 mln zł. Nadwyżka ta to przede wszystkim maszyny i urządzenia (bez których przemysł ma dosłownie związane ręce) oraz środki transportu dla służby zdrowia i gospodarki komunalnej.

Czy skorygowany w dół plan jest realny, to znaczy możliwy do wykonania?

Analiza wykonania zadań pierwszego półrocza nie daje niestety podstaw nawet do ostrożnego optymizmu. Udało się bowiem — sformułowania tego używam świadomie — zrealizować w ciągu pierwszych 6 miesięcy br. tylko 28 proc. planu i to po korekcie. W stosunku do wykonawstwa z analogicznego okresu ubiegłego roku jest to spadek 10-procentowy. Wpłynęło na to szereg czynników. Podstawowe znaczenie mają jednak braki w zaopatrzeniu przedsiębiorstw wykonawczych w niezbędne materiały budowlane. Z dyskusji radnych — członków Komisji Rozwoju Gospodarczego RN i informacji dyrektorów zjednoczeń budowlanych wynikało, że częstokroć inwestycje „kładą" drobiazgi (np. łączniki rur, papa, asfalt), a ich brak z kolei jest dowodem na ogólne rozkoperowanie gospodarki. Obowiązująca uchwała 118 Rady Ministrów zwana „małą reformą gospodarczą" kładzie nacisk na samorządność, samodzielność i samofinansowanie przedsiębiorstw a więc ukierunkowuje je na osiąganie zysków. Przy braku zmian cen na niektóre roboty i usługi budowlano-montażowe przedsiębiorstwom nie opłaca się przyjmować do realizacji części zadań niezbędnych dla należytego funkcjonowania gospodarki. Prezydent zapowiedział co prawda uruchomienie specjalnych dotacji mających zainteresować załogi „deficytowymi" robotami, jednakże przy powtarzających się lukach w zaopatrzeniu w materiały budowlane będzie trudno wymóc na przedsiębiorstwach realizację owych niezbędnych zadań.

Reasumując — będziemy mieli mniej w tym roku nowych ulic, mniej wyremontowanych, że nie wspomnę o nowych domach. Nadal szwankować będzie zaopatrzenie przemysłu, co z kolei spowoduje spadek produkcji prawie we wszystkich resortach. Spada również wydajność pracy, wzrastają zaś płace. Jednym słowem jesteśmy na najlepszej drodze do całkowitego „rozłożenia" gospodarki. Jedynym wyjściem na owo rozsynchronizowanie mechanizmów ekonomicznych jest reforma gospodarcza. Również zdaniem radnych trzeba zrobić wszystko, aby ją można było jak najszybciej urzeczywistnić.

(Z. Ch.)

W NASZYM REFLEKTORZE

Połamane ławki

Na krańcówce autobusów MPK przy Dworcu Północnym PKS, od dawna już nie ma komu zająć się wymianą połamanych ławek. Pasażerowie w oczekiwaniu na przyjazd autobusu, nie mają gdzie usiąść. A ruch tu panuje ogromny, gdyż z Dworca Północnego PKS z autobusów MPK kilku linii pospiesznych i zwykłych korzysta codziennie tysiące osób. W imieniu ich prosimy o jak najszybsze ustawienie kilku nowych ławek. (j. kr.)

Jak tu mówić o oszczędności?

Zatelefonował do Reflektorka jeden z Czytelników, który po przeczytaniu naszej informacji o kłopotach MPK, związanych z brakiem m. in. paliwa, oświadczył, że dużo także zależy od kierowców autobusów tego przedsiębiorstwa. Naszego Czytelnika denerwuje bowiem fakt, iż na pl. Barlickiego, gdzie znajduje się krańcówka autobusów MPK, wielu kierowców nie wyłącza silnika. Silnik pracuje, spaliny zatruwają powietrze i rzecz jasna, marnuje się paliwo. Czy stać nas na to? — zapytuje za naszym pośrednictwem dyrekcję MPK nasz Czytelnik — aby przy obecnych brakach paliwa tolerować tego rodzaju marnotrawstwo. (j. kr.)

Propozycja...

Czyżby prawdziwych Cyganów już nie było? — zapytuje p. J. W. Przeczytał on list Czytelnika, który skarżył się na Cyganów, wchodzących bez pardonu do łódzkich kawiarń — gdzie swoim nachalnym graniem i zachowaniem zakłócali spokój gościom.

Otóż pan. J. W. proponuje, aby w określonych dniach, godzinach i wytypowanych kawiarniach, przygrywały gościom zespoły cygańskie. Tak, jak to jest u braci Węgrów.

To oczywiste, że kierownicy kawiarń mieliby wpływ na repertuar takiego zespołu. No, i w ogóle na zachowanie się cygańskich muzyków wobec gości. Propozycja — naszym zdaniem — chyba godna rozpatrzenia. (g)

W NASZYM REFLEKTORZE „Dziennik Łódzki" Piotrkowska 96, 90 103 Łódź, tel. 337-47 i 341 10 w godzinach 10—12

Piszcie do nas a w pilnych sprawach telefonujcie.

Komunikat MO

Mężczyźni, którzy w okresie od maja do 15 czerwca 1981 r. w Łodzi, w rejonie parku na Zdrowiu, zostali pobici i okradzeni, proszeni są o zgłoszenie się osobiste lub telefoniczne do KW MO w Łodzi, ul. Lutomierska 108/112, tel. 292-22 lub 677-22, wewnętrzny 1184, w godz. 9—15, w celu złożenia zeznań i rozpoznania sprawców.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Centrala informacyjna PKO	731-82
Informacja o usługach	398-10
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	93
Komenda Wojewódzka MO	677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	409-32
Pogotowie energetyczne:	
Rejon Łódź Północ	334-31, 609-32
Rejon Łódź Południe	334-28
Rejon Pabianice	37-16
Rejon Zgierz	16-34-42
Rejon oświetlenia ulic	881-15
Pogotowie gazowe	395-35
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMot.	52-81-10, 706-27
Straż Pożarna	98, 666-11, 795-55, 257-57
TELEFON ZAUFANIA czynny w godz. 16—7 rano	337-37

TEATRY

nieczynne

MUZEA

nieczynne

WYSTAWY

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) — godz. 11—18 — Aleksander Zakrzewski „Łódź stara i nowa" Fotografia.

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 86) — godz 11—18 — Cezary Paszkowski — Grafika

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) — nieczynny

GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31/33 — nieczynna

• • •

LUNAPARK (Konstantynowska 3/5) — czynny codziennie od godz 13 do 20, dla grup zorganizowanych od godz 10 w soboty niedziele i święta od godz 10 do 20 W poniedziałki — nieczynny

KĄPIELISKO FALA — czynne codziennie w godz 10—19 (kasa od godz. 10 do 19). Dyskoteka — czwartki, soboty, niedziele godz 19—22

ZOO — codziennie od godz 9 do 20 (kasa do godz 19)

PALMIARNIA — codziennie od godz 10 do 17 (oprócz poniedziałków)

OGRÓD BOTANICZNY — codziennie od godz 9 do zmroku

KINA

BAŁTYK — „Człowiek z żelaza" pol. od lat 12 godz. 10, 13, 16, 19

IWANOWO — „Saturn 3" ang od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30

POLONIA — „Człowiek z żelaza" pol. od lat 12 godz. 9.30, 12.30 15.30 18.30

PRZEDWIOŚNIE — „Żandarm w Nowym Jorku", fr. b.o. godz. 10, 12.15 15, 17.15, 19.30

WŁÓKNIARZ — „Żandarm w Nowym Jorku" fr. b.o. godz. 15, 17.15, 19.30

WOLNOŚĆ — „Żandarm na emeryturze" fr. od lat 12 godz. 10, 12.15 15, 17.15, 19.30

WISŁA — „Saturn 3" ang. od lat 15 godz. 15, 17.15; „Kanał" od lat 15 godz. 19.30

ZACHĘTA — „Żandarm na emeryturze", fr. od lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45; „Człowiek z marmuru" od lat 15 godz. 19

STYLOWY-LETNIE — „Mistrz rewolweru", USA od lat 18 — godz. 20.45 (w dni niepogodne kino nieczynne)

STUDIO — „Jak się budzi królewny", czes. b.o. godz. 16; „Zabity na śmierć", USA od lat 15 godz 17.30, 19.30

STYLOWY — Amerykański film sensacyjny — „W mroku nocy" od lat 18 godz. 15.30 17.30 Literatura na ekranie — „Czarne skrzydła" pol. od lat 15 godz. 19.30

GDYNIA — Kino non-stop — od godz. 10 — „Wierna żona", fr. od lat 16

HALKA — „Dzieci wśród piratów" jap. b.o. godz. 15; „Zmory" pol. od lat 16 godz. 17, 19

MŁODA GWARDIA — „Gangsterzy szos" kanad od lat 15 godz. 15 19.15; Kino krótkich filmów „non-stop" od godz. 17 do 19.15; Nowości Filmów Oświatowych — „Program" „Szczęście" „Taki mały dystans", „Pomnik wielkiej nadziei" „Świat Włodzimierza Puchalskiego"

MUZA — nieczynne

1 MAJA — „Piękna i potwór" czes. od lat 12 godz. 15; „Szał" ang. od lat 18 godz. 17, 19.

POKÓJ — „Coma", USA od lat 18 godz. 15, 17.15, 19.30

ROMA — „Powodzenia stary", fr. od lat 15 godz. 15.30, 17.30; „Dyl Sowizdrzał", NRD od lat 15 godz. 19.30

STOKI — „Księżniczka na grochu" radz. b.o godz 16; „Emil komediant" NRD od lat 18 — godz. 18

ŚWIT — „Chłopiec z burzy" austr. b.o godz. 15, „Cena strachu" USA od lat 18 godz 17 19

TATRY — „Spokojny urlop", czes. godz. 15; „Zwolnienie warunkowe" USA od lat 18 godz 16.45, 19

OKA — „Młody Frankenstein" — USA od lat 15, godz. 14.30, 17; DKF — godz. 19.30

DKM — Iluzjon — „Wielkie widowiska — godz. 16, 19

ENERGETYK — nieczynne

PIONIER — nieczynne

REKORD — „Robert i jego małpka" czes. b.o. godz. 15; „Idź do mamy, tata pracuje", fr. od lat 18 godz. 16.45, 19

SOJUSZ — nieczynne

POLESIE — „Córka króla wszechmórz", czes. b.o. godz. 17; „Przybywa jeździec", USA od lat 15 godz. 19

APTEKI

Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89 Niciarniana 13, Olimpijska 7a Lutomierska 146

• • •

Pabianice Armii Czerwonej 7; Konstantynów Sadowa 10; Aleksandrów, Kościuszki 6; Zgierz Dąbrowskiego 10, Ozorków Armii Czerwonej 17; Głowno — Łowicka 38.

DYŻURY SZPITALI

31.07.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5) codziennie Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7 Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5, Szpital im Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) Zgierz, Ozorków Aleksandrów, Parzęczew Górna — Szpital im Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61) Polesie — Szpital im Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

• • •

Chirurgia urazowa — Szpital im Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — cała dobę, oprócz niedziel i świąt

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza 137. tel. 99

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia, czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia — tel 615-19

MIMO TRUDNOŚCI MATERIAŁOWYCH

Trwają remonty szkół i przedszkoli

Nasi milusińscy korzystają z zasłużonych wakacji i powoli przygotowują się do nowego roku szkolnego. W placówkach podległych Kuratorium Oświaty i Wychowania przeprowadza się obecnie remonty i prace modernizacyjne, aby we wrześniu przedszkolaki i uczniowie mogli korzystać z odnowionych obiektów.

Jak przebiegają prace remontowe? Rozmawialiśmy w tej sprawie z Henrykiem Turlakiewiczem starszym inspektorem w KOiW oraz Wacławem Szymańskim dyr. naczelnym Zakładu Remontowo-Budowlanego przy Kuratorium i jego zastępcą d/s technicznych Marianem Sokalskim.

Remonty przeprowadzamy w 62 placówkach — stwierdził H. Turlakiewicz. — Zdajemy sobie sprawę, że potrzeby są większe, ale musimy zmieścić się w otrzymanym limicie środków (łącznie 77 mln zł). Remonty prowadzimy w ramach naszego Zakładu Remontowo-Budowlanego przy współpracy Kombinatu Budownictwa Komunalnego, Miejskiego Przedsiębiorstwa Instalacyjnego, rzemiosła i innych. Prace wykonujemy w ciągu całego roku, z tym, że w okresie wakacji koncentrujemy się na robotach, których normalnie nie możemy realizować ze względu na bezpieczeństwo dzieci (np. instalacje elektryczne, energetyczne).

Duże trudności mamy z otrzymaniem potrzebnych do prac materiałów — mówi W. Szymański. — Ponieważ nie podlegamy centralnemu rozdzielnictwu musimy zdobywać je we własnym zakresie. Dobrze, że znajdujemy zrozumienie u władz miasta i w Łódzkiej Centrali Materiałów Budowlanych. Choć z trudnościami, udaje nam się zdobyć takie materiały jak: cement, wapno, szkło, cegły, płytki PCW. Dużą odpowiedzialność spoczywa na wykonawcach z nami współpracujących Szkoda, że nie zawsze wywiązują się z ustalanych wcześniej terminów. Utrudnia to nam bardzo prowadzenie prac wykończeniowych.

Dlatego z konieczności — wtrąca M. Sokalski — mimo że nie jesteśmy przygotowani ani technicznie, ani materiałowo musimy często własnymi środkami przeprowadzać remonty kapitalne, co wydłuża termin oddawania placówek do eksploatacji.

Z naszymi rozmówcami odwiedziliśmy kilka placówek, w których prowadzone są prace remontowe. W obiekcie przy ul. Tuszyńskiej trwają prace adaptacyjne pomieszczeń dawnej szkoły dla potrzeb powstającego tu przedszkola (Kuratorium nie otrzymało żadnego nowego obiektu). Będzie to już dziewięciooddziałowe przedszkole dla 270 dzieci. Trudności związane są z zakończeniem prac przy węźle żywieniowym, który wymaga nowych przyłączeń energetycznych. Zostanie on uruchomiony dopiero we wrześniu.

W terminie oddane będą szkoły podstawowe nr 9 przy ul. Wapiennej i nr 159 przy ul. 1 Maja, w których zakończono już prace malarskie i instalacyjne. Prowadzone są natomiast jeszcze prace w kondygnacjach podziemnych.

Trwają prace budowlano-murarskie w obiekcie przy ul. Chocianowickiej, gdzie na podstawie porozumienia z „Solidarnością" wiejską — powstaje zespół szkolno-przedszkolny. Prowadzący je prywatny wykonawca przedłuża jednak termin ich zakończenia co uniemożliwia wejście innym ekipom.

Jak w latach ubiegłych powtarza się więc sytuacja z planowym realizowaniem prac specjalistycznych, których wykonawcy wolą szukać nowych inwestycji niż wiązać się przy pracach remontowo-modernizacyjnych.

W. KRAWCZYK

WIDZEW — GWARDIA W-WA 1:2 (1:1)

Przegrany sparring mistrza Polski

Po powrocie z Danii, gdzie mistrz Polski zwycięsko zakończył międzynarodowy turniej (pisaliśmy o tym) w sobotę widzewska jedenastka w ramach przygotowań do nadchodzącego sezonu pierwszoligowego, zmierzyła się w sparringowym pojedynku z beniaminkiem ekstraklasy, Gwardią Warszawa. Mecz, który oglądało około 8 tysięcy spragnionych już pierwszoligowej piłki kibiców łódzkich, zakończył się wygraną warszawskiej drużyny 2:1 (1:1).

Prowadzenie uzyskali gospodarze już w drugiej minucie meczu. Najlepszy piłkarz duńskiego turnieju, Boniek, odebrał piłkę przeciwnikowi i przekazał ją Smolarkowi. Ten ogrywając po drodze warszawskiego obrońcę, podał piłkę na przedpole bramki gwardzistów, do której doskoczył Sajewicz, zdobywając efektownego gola. Kiedy liczono na trybunach na kolejne bramki mistrza Polski, w 11 minucie, najlepszy w zespole Gwardii zawodnik, Banaszkiewicz, uzyskał (po ograniu w okolicach linii „16" Jeżewskiego) wyrównanie.

Sympatycy Widzewa liczyli jednak na kolejne bramki mistrza Polski. Przemawiały za tym liczne akcje ofensywne widzewskiego zespołu (imponowali szczególnie w organizowaniu ich Boniek i Smolarek) tymczasem spotkanie zakończyło się wygraną gwardzistów, a strzelcem drugiej bramki dla stołecznego zespołu zdobytej w ostatniej minucie sobotniego sparringu był ponownie Banaszkiewicz.

Być może niektórzy kibice mieli trochę żalu za zaprzepaszczone przez piłkarzy łódzkich sytuacje (wiadomo: każdy z nich chciałby tylko zwycięstw mistrza Polski), jednak nie sposób pominąć faktu że był to tylko mecz kontrolny, mający na celu sprawdzenie określonych koncepcji trenerów. Nie wątpimy, że widzewiacy nie raz i nie dwa usatysfakcjonują swoich kibiców w mistrzowskich meczach rundy jesiennej, której inauguracja nastąpi już w sobotę w Łodzi meczem z lubelskim Motorem.

Gwoli statystyki odnotujmy, że Widzew rozpoczął mecz z Gwardią w składzie: Młynarczyk, Romke, Żmuda, Jeżewski, Możejko — Tłokiński, Rozborski, Boniek, Surlit — Sajewicz, Smolarek, a w drugiej części wystąpili: Młynarczyk — Plich, Tłokiński, Jeżewski, Możejko — Romke (Lisiak), Rozborski, Boniek, Surlit — Filipczak, Smolarek.

W drużynie warszawskiej nie wystąpił młody utalentowany reprezentant Polski juniorów — Dziekanowski, wyróżniający się w naszym narodowym zespole uczestnik mistrzostw Europy.

Przed inauguracyjnym meczem z Motorem, widzewiacy planują we wtorek kolejny sparring z rzeszowską Stalą, a od czwartku przebywać będą na trzydniowym zgrupowaniu w Polichnie.

(w)

• • •

W minionych trzech dniach, towarzyskie mecze rozegrali także inni nasi pierwszoligowcy, mając za przeciwników krajowe i zagraniczne zespoły. Oto rezultaty: Legia — Urania Ruda Śl. 7:0 (3:0), Radomiak — Stal Mielec 2:2 (1:0), Zagłębie — Rot Weiss Erfurt (NRD) 3:0 (1:0), Szombierki — Polonia 0:1, Górnik Zabrze gościł w Szwajcarii, wygrywając z FC St. Gallen 2:1 (1:0) i drugoligowym FC Gossau 9:1 (3:0), a Motor zwyciężył mistrza Danii, BK Kopenhaga 5:2, Bałtyk — Stoczniowiec 1:0 (0:0).

• • •

W Moskwie reprezentacja ZSRR wygrała z Atletico Madryt 4:2, a kadra rumuńskich piłkarzy zremisowała z Borussią w Dortmundzie 2:2

L. Ciota i J. Olejnik wśród zdobywców Grand Prix Łodzi

Mistrzowie i medaliści „na łopatkach"

Kolejna Wielka Nagroda Łodzi w zapasach w stylu wolnym zakończyła się, jak zwykle sukcesem organizacyjnym. Miała być również ostatnim i poważnym sprawdzianem przed mistrzostwami świata, które we wrześniu odbędą się w Skopje. Z szansy tej skorzystali tylko reprezentanci Węgier, Kuby i Polski. Przy czym, jeżeli chodzi o zawodników gospodarzy, nie wszyscy walczyli na miarę oczekiwań i w pełni wykorzystali swe sportowe atuty.

Mamy tutaj na myśli przede wszystkim medalistów mistrzostw Europy, które przecież w tym roku odbyły się już w Łodzi — **Tomasza Bussego** (ŁKS) — srebrny medal i **Adama Sandurskiego** (Stal Rzeszów) — brązowy medal. **Tomasz Busse** nie wykazywał większej ochoty do walki z Gruzinem **Georgi Kaczaszwili**, przegrał decydujący finałowy pojedynek 0:3 i musiał zadowolić się tylko drugą lokatą. Ciekawa natomiast jest sytuacja z naszym największym i jednocześnie najcięższym zapaśnikiem — **Adamem Sandurskim**. W pierwszym dniu zawodów wszyscy z wielkim zainteresowaniem oczekiwali na jego pojedynek z wicemistrzem olimpijskim — Węgrem Bala. Niestety, Węgier nie przystąpił do walki, oddając ją Polakowi walkowerem. Czyżby krył swe umiejętności przed decydującymi pojedynkami w Skopje? W finałowej walce spotkał się on natomiast z reprezentantem ZSRR — **Dżamalem Tarieładze.**

Widocznie reprezentanci Kraju Rad mają sposób na rozwiązywanie walki z naszym wielkoludem. Tak stało się i tym razem Sandurski przegrał 1:3, a przecież uważa się, że powinien być absolutnym liderem w kategorii powyżej 100 kg. Tymczasem jego słabe predyspozycje ruchowe, nie będą mu chyba wróżyły sukcesów w najbliższym czasie.

Kilka słów o weteranie polskich zapaśników — **Pawle Kurczewskim**. Zawodnik łódzkich Budowlanych spotkał się w pierwszym eliminacyjnym pojedynku z Węgrem **Molnarem** i nieznacznie z nim przegrał 2:3. Później miał stanąć do rywalizacji z Polakiem **Patalongiem**. Jednak ten poddał się zawodnikowi Budowlanych. (Cichoń najlepszy aktualnie zapaśnik w tej kategorii jest kontuzjowany). Według słów trenera kadry — **E. Najmarka**, zakwalifikować miał się do ekipy najlepszy zawodnik Wielkiej Nagrody Łodzi w tej wadze (90 kg). Tymczasem szkoleniowiec kadry powołał do niej **Patalonga**. Ostatecznie lepszym okazał się, choć bez walki, Kurczewski i w tej groteskowej niemal sytuacji, decyzja została odłożona do czasu zakończenia obozu przed mistrzostwami świata w Skopje. Liczymy wobec tego, że Kurczewski potrafi udowodnić swą wyższość nad Patalongiem i zostać po raz kolejny reprezentantem Polski.

W łódzkiej imprezie, najwyższe słowa uznania (startowało 82 zawodników z Belgii, Bułgarii, CSRS Kuby, Rumunii, Węgier, ZSRR i Polski) należą się bez wątpienia **Leszkowi Ciocie** w kategorii 82 kg. Zajął on zdecydowanie pierwsze miejsce, a w finałowym pojedynku pokonał Węgra **Istvana Kovacsa**, który od lat jest największym rywalem polskich zapaśników i zawsze udowadniał swoją wyższość. Tym razem Ciota był lepszy. Zapaśnik LKS Mazowsze Teresin, po przejściu do Gwardii Warszawa w związku ze studiami, osiąga coraz większy stopień zapaśniczego wtajemniczenia. Wydaje się, że wielka kariera jeszcze przed nim.

Z łódzkich zapaśników, na słowa najwyższego uznania, obok wyżej wspomnianego już Kurczewskiego, zasłużył **Zbigniew Gontarek** (ŁKS), który w kategorii 52 kg uplasował się na trzecim miejscu. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce wywalczyli reprezentanci Węgier przed Polską i ZSRR.

Nagrody dodatkowe w postaci pucharów ufundowanych przez Zarząd Regionalny NSZZ „Solidarność" Ziemi Łódzkiej zdobyli: **Waza Kotoraszwili** (ZSRR) — najlepszy technik turnieju oraz **Lazaro Luiz** (Kuba) — najmłodszy finalista.

Oto zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wagowych. 48 kg — Olejnik (Polska), 52 kg — Szabo (Węgry), 57 kg — Nemeth (Węgry), 62 kg — Orban (Węgry), 68 kg — Gigauri (ZSRR), 74 kg — Kotoraszwili (ZSRR), 82 kg — Ciota (Polska), 90 kg — Molnar (Węgry) 100 kg — Kaczaszwili (ZSRR) i ponad 100 kg — Tarieładze (ZSRR).

W SKRÓCIE

AUTOMOBILIZ. Na torze w Kockenheim rozegrano samochodową Grand Prix RFN. Zwyciężył Brazylijczyk N. Piquet na „Brabhamie BT 49". Liderem jest Argentyńczyk Reutemann.

KAJAKARSKIE MŚ. Polskie załogi zdobyły medale na rozgrywanych w Nouvingham tegorocznych MŚ. Brązowe medale przypadły dwójce W. Merk i D. Wełna na 500 m a srebrne — czwórce na 10 km.

PIŁKA WODNA. Na zakończonym w Szczecinie finałowym turnieju o mistrzostwo Polski, waterpoliści łódzkiej Anilany wywalczyli brązowy medal. Tytuł mistrzowski zdobył gorzowski Stilon, wyprzedzając Arkonię.

HOKEJ NA LODZIE. W turnieju, rozegranym na lodowisku Podhala w Nowym Targu, triumfowali kadrowicze Polski, wyprzedzając TJV Koszyce (CSRS) i Podhale.

PŁYWANIE. Szczecińska pływaczka I. Holeniowska wygrała maraton na Jeziorze Dąbskim na dystansie 8 km.

M. RENKE wybrany został sekretarzem generalnym Światowej Organizacji Narodowych Komitetów Olimpijskich (ANCO). Przewodniczącym wybrano ponownie Meksykańczyka M. V. Rana.

LEKKA ATLETYKA. Dobre wyniki uzyskało trzech skoczków w dal. Reprezentant NRD H. Lauterbach skoczył na odległość 8,35 m, S. Abbjasow (ZSRR) — 8,18 m, a Szwajcar R. Bernhardt — 8,14 m. Tylko o pół metra mniej od własnego rekordu świata uzyskała w rzucie dyskiem Bułgarka M. Wergowa — 71,30 m. Rekord Bułgarii w skoku wzwyż uzyskał G. Gadżew wynikiem 2,22 m.

Złoto dla Brzeżnego, brąz dla Majchrowskiego

W Sobótce koło Wrocławia odbyły się kolarskie szosowe mistrzostwa Polski. Na starcie stanęło 130 zawodników, z których trudy słonecznej, upalnej pogody, wytrzymało tylko 74. Po zaciętym finiszu na stadionie w Sobótce, jako pierwszy linię mety przejechał Jan Brzeźny (Dolmel Wrocław), wyprzedzając minimalnie Józefa Szpakowskiego (RLKS Wrocław).

Trasa długości 176 km wiodła przez siedem pętli wokół górskiego masywu Ślęży. Na trzy okrążenia przed metą zanosiło się na niespodziankę gdy prowadził samotnie z przewagą 90 sekund nad peletonem A. Seredjuk (Moto Oława). Nie wytrzymał on jednak trudów samotnej jazdy i tuż przed metą został dogoniony przez dużą grupę kolarzy. Jako pierwszy na stadion wjechał Szpakowski, który na finiszu musiał uznać zwycięstwo Brzeżnego.

Brązowy medal wywalczył reprezentant wieluńskich Budowlanych — **Jan Majchrowski** (gratulujemy!), a na 8 pozycji finiszował kolarz łódzkiej Gwardii — **Jerzy Jagiełła.**

• • •

Na olimpijskim torze „Kryłatskoje" medalista IO w Moskwie, **S. Kopyłow** (ZSRR), ustanowił rekord świata na dystansie 200 m ze startu lotnego, osiągając czas 10,369. Oficjalny rekord na tym dystansie należał do Francuza D. Morelona, który w 1966 roku w Zurychu uzyskał 10,72. Wynik lepszy od rezultatu Morelona uzyskał także inny radziecki kolarz, S. Żurawiow — 10,650.

Komunikat Totka

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE

3 — 5 — 15 — 26 — 27 — 40
dod. 4

II LOSOWANIE

2 — 8 — 12 — 19 — 37 — 45

Banderola: 9336.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 lipca 1981 r. zginęła śmiercią tragiczną w wieku 22 lat, nasza Koleżanka i pracownica

GRAŻYNA PAZIA

technik fizjoterapii Przychodni Specjalistycznej.

Odeszła z naszego grona ceniona pracownica i Koleżanka. Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłej składają:

DYREKCJA ZOZ ŁÓDŹ-BAŁUTY, NSZZ „SOLIDARNOŚĆ", POP PZPR oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY

Dnia 29 lipca 1981 r. zmarł

KOL.

WŁADYSŁAW MAZUR

zasłużony członek Stronnictwa Demokratycznego, założyciel i honorowy przewodniczący Miejskiej Organizacji SD w Konstantynowie, aktywista wielu organizacji społecznych i masowych. Za swą działalność odznaczony był m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Złotym Krzyżem Zasługi oraz wieloma odznakami lokalnymi. Cześć Jego pamięci!

MIEJSKI KOMITET SD w KONSTANTYNOWIE, ŁÓDZKI KOMITET SD

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali wiele serca w czasie choroby, zgonu i pogrzebu naszego jedynego Syna i Brata

Ś. † P.

KSIĘDZA

JANUSZA WIŚNIEWSKIEGO

a zwłaszcza Jego Ekscelencji Ks. Biskupowi dr Józefowi Rozwadowskiemu — ordynariuszowi diecezji łódzkiej, Jego Ekscelencji Ks. Biskupowi dr Władysławowi Ziółkowi, Matce Przełożonej i Siostrom z Zakonu Bernardynek przy ul. Rudzkiej w Łodzi, Ks. Prałatowi Januszowi Bolonkowi, Kolegom Kapłanom, Ks. Proboszczowi i Parafianom z parafii św. Józefa w Łodzi, Ks. Proboszczowi i Parafianom ze Szczercowa oraz licznym Przyjaciołom i Znajomym, składamy serdeczne Bóg zapłać.

RODZICE, SIOSTRA i RODZINA

Dnia 30 lipca 1981 r. zmarł nagle nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek, przeżywszy lat 52

Ś. † P.

BOLESŁAW JĘDRZEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 sierpnia br. o godz. 14 na cmentarzu rzym.-kat. Zarzew, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim bólu

ŻONA, DZIECI, WNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

Koleżanki

WACŁAWIE SOBOCIŃSKIEJ

z powodu zgonu

MĘŻA

wyrazy najgłębszego współczucia składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZESPOŁU AKTYWIZACJI SPRZEDAŻY i REKLAMY WPHW w ŁODZI

Koleżance

KRYSTYNIE DORAU

wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z INSTYTUTU FIZYKI WŁÓKNA i CHEMICZNEJ OBRÓBKI WŁÓKNA PŁ.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 lipca 1981 roku zasnął w Bogu, nasz najukochańszy Mąż i Ojciec

Ś. † P.

STEFAN WOJTASIK

LAT 54

MAGISTER BIOLOGII

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 sierpnia br. o godz. 15.30 z kaplicy św. Antoniego na cmentarzu Mania, o czym zawiadamiają pogrążone w żałobie

ŻONA z CÓRKAMI i RODZINĄ

PŁK PROF. DR HAB. MED.

KAZIMIERZOWI TRZNADLOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają:

PRACOWNICY II KLINIKI CHORÓB WEWNĘTRZNYCH WAM

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lipca 1981 r. po długich cierpieniach zmarła ukochana Siostra i Ciocia

Ś. † P.

GENOWEFA GAJEWSKA

Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie, serdeczne podziękowania składa

RODZINA

Wyrazy głębokiego współczucia Pani

DR

KRYSTYNIE MALINOWSKIEJ

z powodu śmierci

OJCA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY z 23 PRZYCHODNI REJONOWEJ

PODZIĘKOWANIE

Rodzinie, Koleżankom i Kolegom z Urzędu m. Łodzi, Koleżankom z Cechu Włókienniczego, Sąsiadom, b. Sąsiadom, Znajomym oraz tym wszystkim, którzy okazali nam wiele serca i pomocy oraz uczestniczyli w pogrzebie naszego drogiego Zmarłego

Ś. † P.

STANISŁAWA KACPRZAKA

wyrazy serdecznej wdzięczności składa

ŻONA z DZIEĆMI

Z głębokim żalem powiadamiamy, że dnia 31 lipca 1981 roku zmarł, po długotrwałej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 54, nasz najukochańszy Mąż i Ojciec

Ś. † P.

CZESŁAW OLCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 sierpnia br. o godz. 16 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej.

ŻONA, CÓRKA oraz SYN z ŻONĄ

Koleżance

LUCYNIE WŁODARCZYK

z powodu śmierci

MATKI

wyrazy głębokiego współczucia składają:

DYREKCJA, POP PZPR, NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z CENTRALI SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH i SKÓRZANYCH w ŁODZI

Koledze

MGR INŻ.

JERZEMU DĘBSKIEMU

serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają w imieniu wszystkich współpracowników

DYREKCJA, POP PZPR i RADA ZAKŁADOWA ZJEDNOCZENIA PRZEM. GUMOWEGO „STOMIL"

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie Zmarłego

KOL.

HENRYKA WŁADOMIRSKIEGO

długoletniego rzemieślnika — członka Spółdzielni Rzemieślniczej „Elektrometal" w Łodzi, składają:

RADA SPÓŁDZIELNI, ZARZĄD, KOLEŻANKI i KOLEDZY

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 lipca 1981 r. zmarł

MGR

STEFAN WOJTASIK

długoletni pracownik Centrali Surowców Włókienniczych i Skórzanych, wyróżniony Srebrną Odznaką „Zasłużony Pracownik Przemysłu Lekkiego".

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają:

DYREKCJA, POP PZPR, NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY

Dziś w Radio i TV

PONIEDZIAŁEK, 3 SIERPNIA

PROGRAM I

9.00 Lato z radiem. 11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Tańce ziemi rzeszowskiej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.05 Studio Gama. 14.00 Wiad. 14.05 Studio Gama. 15.00 Wiad. 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.30 Studio Relaks. 15.35 Kącik melomana. 15.55 Pięć minut o kulturze. 16.00 Muzyka i aktualności. 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej. 17.00 Wiad. i informacje sportowe. 17.10 Radiowe spotkania. 17.30 Radiokurier. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.25 Z telewizyjnej pięciolinii. 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia". 20.00 Wiad. i informacje dla kierowców. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Muzyka. 20.45 Popularne nagrania wybitnych solistów. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.20 Przeboje trzech pokoleń. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Fonoteka narodowa — Witold Lutosławski — Muzyka żałobna. 23.00 Wiad., informacje sportowe oraz „Polemiki". 23.30 Audycja publicystyczna.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Sprawy codzienne. 8.55 Poranek w Studiu Gama. 9.40 Radio Moskwa. 10.00 Poeta i jego świat — Maryla Wolska. 10.30 Muzyka. 11.00 „Stipa Vulgaris" — rep. literacki J. Grunwalda. 11.30 Wiad. 11.35 Co słychać w świecie. 11.40 Nowe nagrania polskiej muzyki ludowej. 12.10 Od poloneza do mazura. 12.25 Porady Karoliny Kocowej. 12.45 Z nagrań Z. Wodeckiego. 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem. 13.10 Koncert Chóru PR we Wrocławiu. 13.30 Wiad. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Argentyńskie rytmy ludowe. 14.00 Audycja publicystyczna. 14.10 L. Janacek — fragm. 3 aktu opery „Przygody Lisiczki Chytruski". 14.25 Ludzie i ich pasje. 14.45 Muzyka Czajkowskiego. 15.30 Wiad. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Radiowy Leksykon Śmyczkowców pod red. I. Myczki. 16.40 Obywatele. 17.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Śpiewający aktorzy — Jarema Stępowski. 18.05 Saldo, panie dyrektorze. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.00 Wieczór literacko-muzyczny: 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej — G. Gershwin. 19.20 Czy znasz tę książkę? 19.40 Kontrapunkty. 20.20 Notatnik kulturalny. 20.30 Giovanni Pierluigi da Palestrina — Missa brevis. 21.00 Między nami słuchaczami. 21.30 Wiad. 21.35 Informacje sportowe. 21.40 Miron Białoszewski czyta swój „Pamiętnik z powstania warszawskiego". 22.00 Notatnik ze współczesności Andrzeja Kijowskiego. 22.30 Jarmark cudów. 23.30 Wiad. 23.35 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

8.00 Ekspresem przez świat. 8.05 Zespoły lat 60 — „The Shadows". 8.30 Prosto z kraju. 8.45 Mikrorecital Billy Joela. 9.00 Dni walczącej stolicy — kronika powstania warszawskiego. 9.15 Mała poranna muzyka. 9.45 Wakacje z przebojem. 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Wakacje z przebojem. 11.00 „Losy pomnika" — aud. A. Sowy. 11.30 Wakacje ze swingiem. 12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Mordercy z Collins" — odc. pow. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Złote lata swingu. 15.30 Nie tylko melodia. 16.00 Laureaci — Włodzimierz Słobodnik. 16.15 Muzykobranie. 16.40 „Na zasłużonym chlebie" — rep. A. Maciejowskiej i B. Sałudy. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Muzyka na letnie popołudnie. 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — S. Lem: „Niezwyciężony". 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Fortepianowe sola Adama Makowicza. 19.40 Dni walczącej stolicy — kronika powstania warszawskiego. 19.55 Muzyczne impresje. 20.00 60 minut na godzinę. 21.00 W kręgu I. J. Paderewskiego. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — W. Nelson. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Poezja K. Przerwy-Tetmajera. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

9.30 Melodie siedmiu stolic. 10.00 Najsłynniejsze miasta świata — Szrinagar. 10.25 Chwila muzyki. 10.30 Wakacje melomana (stereo). 12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (Ł). 12.08 „Spotkanie w MPK" — aud. Józefa Wojcieszczyka (Ł). 12.23 Chwila muzyki (Ł). 12.25 Giełda płyt (stereo). 13.00 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (stereo). 13.25 Fonoteka folkloru (stereo). 13.50 „W Jezioranach" — odc. pow. radiowej. 14.20 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (stereo). 15.00 Studio Gama w Stereo (stereo). 16.00 Wiad. 16.05 Audycja informacyjna o kursie języka angielskiego. 16.20 J. Haydn: Kwartet d-moll op. 9 nr. 4. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Pięć minut o sporcie — aud. Zbigniewa Wojciechowskiego (Ł). 17.01 Stereofoniczny five o'clock (Ł). 18.00 „Nauczycielski dach nad głową" — aud. Zbigniewa Korzeniowskiego (Ł). 18.15 Śpiewa Enrico Caruso (Ł). 18.25 Przyroda, architektura i ludzie w zabytkowym mieście. 18.50 „Hurriedly" — gra orkiestra Studia S-1. 18.55 W trosce o słowo i treść. 19.15 Lekcja języka niemieckiego. 19.30 Jam session (stereo). 20.15 Klub Stereo. 20.15 (stereo). 22.15 Wersje i kontrwersje. 22.50 Miniatury klawesynowe. 22.55 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

17.00 Dziennik. 17.30 „Droga" (8) — „Rysopis uwodziciela". 18.30 Giełda. 18.50 Dobranoc. 19.00 Echa stadionów. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.00 Rolnicze rozmowy. 20.10 Teatr Telewizji — Maksym Gorki: „Na dnie". 21.50 „W otwarte karty" — pr. publ. 22.30 Dziennik.

PROGRAM II

19.00 Wiad. (Ł). 19.30 Dziennik. 20.00 STUDIO BIS. 21.40 24 godziny. 21.50 „Za ścianą" — reż. Krzysztof Zanussi.

DŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe. Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja kod 90-103 Łódź ul. Piotrkowska 95. Adres pocztowy: DŁ" Łódź skrytka nr 69 telefony centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 645-85 zastępcy redaktora naczelnego 307-26 310-35 sekretarz odpowiedzialnictwo Prasowe Łódź ul. Piotrkowska 96 Druk Prasowe 206-96 ekonomiczny 228-32 wojewódzki 223-05 listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 Panorama 204-75 dział społeczny fotoreporterzy 378-97 Redakcja nocna 869-68 868-78. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 90-103 Łódź tel. 311-50 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Informacji o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" i urzędy pocztowe. Nr indeksu — 35004

ISSN 0208-7367